

Uważam, że pozbawiamy się tego ogromnego pierwiastka kobiecości
i wychodziłam, trzymałam się za ścianę,
nie podał mi ramienia, nie podał mi ręki
i bardzo dobrze wreszcie nie będzie straszyć dzieci swoim wyglądem.
Znaczy ja uważam, że feministy jest jakaś totalna głupota,
jak moja mama umierając, nie wiedząc, że umiera,
czyta w jednym brukowcu rozkładówkę na dwie strony,
tytuł przez całe dwie strony, matka Minge umiera.
Wreszcie żurnalisty. Zanim zacznie się rozmowa,
chciałbym Państwa w imieniu gospodarza
poprosić o wystawienie oceny i obserwację podkastu.
Nie zajmie to Państwu więcej niż kilka sekund.
Życzę dobrego odsłuchu.
Dzień dobry Państwu.
Rozmowy żurnalisty są przeznaczone dla osób pełnoletnik
ze względu na występującą w nich treść.
Pozdrawiam, Adam Nergal-Darski.
Sponsorem podkastów żurnalisty jest Multident Bonding Center,
najbardziej popularna klinika stomatologii estetycznej w Polsce,
doktora nauk medycznych Piotra Trafidło.
Żurnalista. Rozmowy bez kompromisów.
Dzisiaj u mnie Ewa Minge. Dzień dobry.
Dzień dobry. Witam serdecznie.
Powiedziałaś, że twoją siłą jest twoje dzieciństwo.
A co jest twoimi słabościami?
To jest moimi słabościami.
Moimi słabościami myślę, że są przede wszystkim ambicje,
które miałam w dzieciństwie.
Trochę, trochę wina mojej mamy,
która te ambicje we mnie zdecydowanie rozchuściła w pewnym momencie.
I moja pierwsza porażka wynikała z tego,
że te moje ambicje w momencie,
kiedy się nie dostałam na medycynę,
spowodowały duży, duży, duży problem w mojej psychice.
Musiałam się nauczyć porażek w życiu.
Bardzo późno.
Byłam zwycięzcą.
I to, że się nauczyłam porażek było przez długi...
Nie znam smaku porażek,
było przez długi okres czasu moim problemem.
A dzisiaj się okazało moją siłą.
Czyli ja staram się całe życie słabości przekuć w siłę.
Każda siła wynika jednak ze słabości,
ale początkowo mierzymy się z porażką,

która albo nas może zdetronizować,
albo stworzyć z nas dużo silniejszych ludzi.
Kiedy byłaś zwycięzcą, to byłaś zarozumiała?
Nie, nie byłam zarozumiała.
Chociaż wiesz co, na przełomie moich 56 lat mojego życia
miałam rok półtorejny taki,
kiedy odbiła mi woda sodowa do głowy.
Co tata cię ściągnął na ziemię?
Tak, my ściągnął tata na ziemię.
I wiesz co, to był taki okres,
kiedy ja bardzo szybko zarobiłam pieniądze.
Bardzo szybko zarobiłam pieniądze,
byłam bardzo szybko zwycięzcą.
I wiesz co, wydaje mi się,
zwierzę ci się tego.
Zrobię ci surprise.
Otóż wydaje mi się, że ta moja pierwsza porażka
na tyle mocno mnie skaleczyła na długie lata.
Mówię na długie,
bo ta porażka była w roku lat 19,
a ja już byłam osobą w wieku 25-26 lat mi tak odbiło.
Czyli przez te kilka lat
miałam cały czas,
śniło mi się ten nieudany egzamin na tą medycynę.
Uważałam, że jestem w czymś gorsza,
że naprawdę mocno przeżyłam tą porażkę.
Chociaż rodzice nie wymagali ode mnie zwycięstwa
i oni jakoś bardzo delikatnie do tego poleszli.
To to, że mi odbiło,
to było takie mocne eksponowanie,
a jednak jestem zwycięzcą.
A jednak takie noszenie się,
to jest tak jakby o, w ten sposób powiem.
Ktoś mi obciął skrzydła,
dostałam nowe skrzydła
i głośno mocno trzypałam,
nimi eksponowałam.
Mój tato spojrział na mnie z boku.
To powiedział, że to chyba nie jestem ja
i żeby wróciła do porządku swojej osoby.
Jak się wracało?
No bo jednak coś takiego początkowym odruchem jest to,
że to ty się mylisz.
Nie, u mnie nie. Mój tato był zawsze świetnym autorytetem.

Wiesz, ponieważ mój tato mnie wychowywał od dziecka w niezwykle sposób.
Pozwalał mi na własne zdanie.
Moje zdanie się liczyło w domu od naprawdę dziecka.
Mówimy od przedszkola.
Było dyskutowane.
Byłam zrozumieć historii,
kiedy moje dzieci pytały swojego ojca.
A dlaczego o tato nie mogę?
I usłyszały zawsze, za każdym razem była odpowiedź.
Bo ja tak chcę, dopóki mieszkasz w moim domu.
Tak ma być koniec kropka.
Na moje pytanie, dlaczego nie?
Wiesz, była prosta, jasna odpowiedź konstruktywna.
I do tego momentu mój tato mi tłumaczył,
dlaczego nie, aż ja zrozumiałam.
Ale były momenty oczywiście, w których,
wiesz, mój tato stwierdzał, że no dobra,
tylko na mnie, tak?
Więc pozwalał mi coś tam zrobić.
Oczywiście patrząc z boku i tam trzymając
gdzieś jakąś poduszkę,
ale też tą poduszkę najcieńszą,
z możliwych, żeby upadła na tył, jaki się zbiła.
I wiesz co, ja upadałam
i przechodziłam i mówiłam,
że ma rację, a on mówił do mnie fantastycznie.
A to teraz zastosuj wszystko, co ci mówiłem.
Przeanalizuj ten swój upadek.
I proszę Cię bardzo, jeszcze raz, tak?
Więc wiesz, on zbudował na tyle ten swój autorytet,
że wtedy, kiedy ja miałam tych laty 20 parę,
to jego spojrzenie na mnie jak na krytykę,
bo się zachowywałam jak totalna krytyka,
było dla mnie zerojedynkowe, wiesz.
Są ludzie, których ja bardzo szanuję,
z których zdaniem nie dyskutuję w ogóle.
Jeżeli to do mnie trafiło,
a trafiło to do mnie natychmiast,
to zastosowałam, wiesz, research.
No dobrze, a skąd to mieli twoje rodzice?
No bo to jest wychowanie w tamtych latach,
bardzo mało osób, żeby nie powiedzieć,
że nikt nie miał takiego backgroundu,
żeby tak wychowywać dziecko.

Skąd to się wzięło w twoich rodzicach,
żeby potrafili zastosować takie narzędzia?
Wiesz co, no to tu jest ogromna zasługa ojca,
mojego zdecydowanie ojciec,
a wzięło się to, zapytałeś,
miał najmądrzejszego człowieka na świecie,
jakiego poznałam, to był mój dziadek Franek,
czyli ojciec mojego ojca,
który dokładnie w taki sam sposób wychowywał
swoich czterech synów i córkę.
I jakby, no, on powiełał pewne wychowanie,
wiesz, wydaje mi się, że ludzie się z pewnymi talentami rodzą.
I on trafił, był samoukiem.
I jaki instrument wziął do ręki,
to na nim grał.
My ludzie jesteśmy pewnego rodzaju instrumentem,
jeżeli się z tym będziemy obchodzili
w sposób przemyślany i delikatny,
to jesteśmy w stanie na drugim człowieku
zagrać naprawdę najpiękniejsze melodie.
Myślę, że to jest kwestia,
ja w identyczny sposób wychowuję moich synów,
czyli, wiesz, jest to wyniesione.
Na szczęście urodziłam się w domu,
gdzie mnie nie bito, tylko mnie wspierano, tak?
Co nie znaczy, że jak wiesz,
na grubo to, że tatus
ze Stoliczkiem Spokojem stał z boku i na to patrzył.
Nie, ale
rzeczywiście nie przypominałam sobie żadnej reakcji
mojego taty, który był dla mnie,
wiesz, jak to dla dziewczynki najważniejsze,
byłam jedynaczką. Nie przypominałam sobie
żadnej reakcji, która byłaby
niesmaczna, która by mnie wystraszyła.
Pamiętam, że kiedyś chciał
sznurem od żelazka, bo już nie miał siły do mnie.
Wiesz, przedzieliliśmy je przez łeb,
ja się stałam i śmiałam z tego patrząc na niego
i on ten sznur odpuścił, oczywiście.
Częściem je spotkało.
To, co było rutyną twojego dzieciństwa?
No bo ja czytałam o tych wchodzeniu na drzewa,
zabawy z chłopakami, ale

jak to wyglądało tak w rzeczywistości,
obracając się też dookoła tej kultury,
książek, jak wyglądało twoje dzieciństwo?
Też to moje dzieciństwo było bardzo fajne,
dlatego, że w moim dzieciństwie
była duża
dowolność, a zarazem
była spora dyscyplina.
Ja miałam bardzo jasno postawione pewne zasady.
Zasady były takie, że jeżeli będę się
uczyła,
tato mówił, że nie muszę być najlepsza w klasie,
mama mówiła, że muszę być najlepsza w klasie
i w związku z tym
były zdania podzielone, że
jeżeli, wiesz, mój tato opowiadał mi taką anegdotę,
który opowiadał mu jego tato zawsze,
jak, jak moja mama tam się
wtrącała, że muszę być najlepsza
i muszę być, nie wiem, właśnie lekarzem,
to mój tato mówił tak,
że
lepiej,
żebym została szczęśliwym szefcem,
aniżeli
nieszczęśliwym
inżynierem, lekarzem, że jeżeli
mi nie robienie butów,
czy smażenie placków ziemniaczanych
będzie bardzo, bardzo
cieszyło i będę z tego powodu szczęśliwa,
to, to powinna być
tą drogą, czyli wiesz,
nie było takiego wymuszania
na ten, na ten, na tą stronę,
na tą stronę maksymalną.
Mój tato malował i rzeźbił, moja mama
była artystą plastykiem zawodu, którego
wykonywała, natomiast w domu rodzice
malowali, rysowali. Ja też miałam
swoją blokę rysunkową, miałam mało sztalugę,
mimo, że to było bardzo małe
mieszkanie, to jeszcze miałam psa,
co było też bardzo ważne, wydaje mi się, że dla dzieci

w ich życiu, wiesz, pies
i, i, i traktowanie tego psa, jak też
członka rodziny opiekowanie się nim
i tak dalej, i tak dalej, w związku z tym
z jednej strony, razem z tymi moimi
rodzicami realizowałam
naszą wspólną pasję, bo się okazało, że ja też
od, od, od dziecka uwielbiałam malować, rysować.
Z drugiej strony, tatą
mi każdego wieczoru
opowiadał, wymyślał,
nie czytał, ale wymyślał mi przeróżne
bajki, budując
moją wyobraźnię, mój tatą mnie w wieku
pięciu lat znamam tabliczkę
mnożenia, do stu
dodawania, odejmowania,
i tak dalej, ale mój tatą
robił to w zabawie, tak?
Do, do tego jakby doprowadził
mnie, że moją pasję
późniejszą, cały czas już w szkole
było rozwiązywanie zadań z matematyki.
Jak kochałam rozwiązywać, brałam różne
zbiory zadań i siedziałam godzinami,
tak jak ktoś rozwiązuje, wiesz, rebusy,
tak, ja rozwiązywałam zadania
z matematyki. To były wyjazdy
nad jeziorą, to było dużo przyrody,
wiesz, Szczecinek, w którym się urodziłam,
to jest w ogóle miasteczkiem położonym
nad pięknym jeziorem,
przy pięknym, starym parku.
To były spotkania rodzinne, duże
spotkania rodzinne z
dziadkami, z rodzeństwem
moich rodziców.
Wiesz, to były letnie
wakacje dwumiesięczne, to też jest
bardzo chyba ważne w życiu człowieka
ten okres tego odpoczynku, tych
wakacji, kiedy my, cała zgraja
kuzynostwa, żeśmy przez dwa miesiące byli
wierzchowie pod namiotami,

a ciotki wujkowie, wiesz,
zmieniały się jakby tylko kwestie,
kto, kiedy miał urlop i nas na dobrą sprawę
pilnowali, czyli znowu
wychowanie w stadzie, czyli dogrzanie,
czyli kontakty z tymi ciotkami, z tym
mnóstwem, wiesz, dzielenie się
różnym zdaniem. To jest coś,
co powodowało, że moja wyobraźnia
się bardzo rozwijała.
Wiesz, mój tato był bardzo zainteresowany
tym, że od dziecka pisałam wiersze opowiadania
i potem to czytałam, potem
dyskutowaliśmy na ten temat, on mówił, a
to ładne, potrafił się czymś
zachwycić, a potrafił powiedzieć, że coś
jest, wiesz, nie tak jak być powinno. Zresztą do
dzisiaj jest tym moim wielkim
autorytetem. Wiesz, to nie były
wakacje, to była głęboka komuna,
i były wakacje, że lataliśmy helikopterem
i oglądaliśmy
zamki nad Loarą. Nie,
żeśmy, wiesz, tworzyli, przygotowywaliśmy
się na przykład właśnie do
wakacji do Urlopu cały rok z moimi
kuzynkami i szykowaliśmy sobie jakieś
tam stroje indiańskie,
różne tego typu rzeczy.
Wszystko było bardzo kreatywne,
ale też dlatego, że niewiele było
i moi rodzice pracowali w budżetówkach,
to było
od pierwszego do pierwszego z naciąganiem
tego pierwszego codra za krótka.
Pamiętam do dzisiaj takie sytuacje,
kiedy otwieram lodówkę, a tam
w tej lodówce był serek homogenizowany
bez smakowy, bo wtedy inne i nie istniały
serki, i taka,
którą do dzisiaj uwielbiam,
słonina w czerwonej papryce
obtoczona wędzona i chleb.
I to było wszystko, co było w domu, bo się

kończył miesiąc. Mimo, że
obie babcie były w miarę zamożne,
to rodzice nauczyli mnie tej godności,
że nie chodzimy i nie prosimy,
nie mówimy, że czegoś brakuje,
żywemy na tyle, na ile mamy,
a jeżeli chcemy mieć więcej, to się staramy
pracować, żeby mieć więcej.
No to też pracowałam, bo od 13. roku życia
zbierałam truskawki z tego, co pamiętam.
Tak, od 13. roku życia zbierałam truskawki,
zbierałam truskawki, a pierwsze pieniądze
zarobiłam w wieku lat 5, ogoliłam
babci ogrótek, babci i ręce
pozwoliłam, bo nie wiedziała w jakim celu
z kwiatków.
Były to bratki
i
bratki i takie białe kwiatki.
No, generalnie
takie małe ogrodowe kwiatki,
porobiłam je w takie pęczki
i udałam się w drogę
to z moją kuzynką i z moim kuzynem,
z Dorotą i Zjackiem, udaliśmy się
w drogę tak praktycznie do centrum
miasta, gdzie zawsze taki pan w misce
miał różnego typu kwiatki i sprzedawał.
No i sprzedawałam je hurtowo
za
10 złotych.
To za 10 złotych można było kupić
słodyczne, poszliśmy na drugą stronę do
Pana Padeskiego, który sprzedawał
takie cukrowe słodyczne pestki
słoneczniki. Wydajemy całe 10 złotych
a ogrótek był ogolony,
babcia słowa nie powiedział.
Zdenerwowałam się, gdyby się dowiedziała,
gdzie w wieku lat 5, a z moją kuzynką
4-letnią za rękę i z moim kuzynem
na szczęście 7-letnim, żeśmy się udali
na te cele handlowe. Później pracowałam
cały czas, bo poczułam, że mieć pieniądze

wiesz, to mieć niezależność.
Robiłam różne rzeczy, również
w szkole, poza wakacjami,
poza zbieraniem truskawek.
Robiłam takie malutkie,
krasnolutkie miniatutki,
kilkucentymetrowe
i śnieżkę, i różne inne historie
takie bajkowe z modeliny.
One miały wszystko
włącznie z okularami, z drucików.
Cuda takie, no i sprzedawałam
to nielegalnie,
bo nie miałam żadnej działalności,
nie pełnoletnie, ale miałam
zaprzyjaźnioną właścicielkę galerii,
i ona to ode mnie kupowała,
wypłacała mi gotówkę, ja miałam
na prezenty gwiazdkowe
dla przyjaciół, dla rodziny.
No i też od 15 roku życia jeździłaś do NRD.
Jeździłam do NRD, tak, jeździłam do NRD,
to ja byłam harcerką,
byłam zapaloną harcerką,
miałam swoją drużynę, byłam drużynową,
no,
jako harcerka
mieliśmy takie możliwości letnich wyjazdów,
to była wymiana młodzieżowa.
Młodzież z NRD przyjeżdżała do nas,
przyjechaliśmy do tego NRD,
no i ja robiłam tak, że
z jednego obozu wracałam,
Tato czekał na dworcu z walizką,
oddawałam ubaliskę z brudnymi
rzeczami, brałam walizkę z czystymi
rzeczami i jechałam na drugi obóz,
żeby sobie zarobić praktycznie
na jakieś, no, głównie kupowałam
w tym NRD, nie ukrywam ciuchy.
Ludzie kupowali czekolady,
kamyczki, takie, w tego,
dzisiaj ktoś usłyszy z młodych ludzi,
że czekolady się przywoziło, czy cukierki

czy piwo kupowali, u nas tego nie było,
czy takie misie małe, żelowe,
te haribo, które są dzisiaj w sklepach.
Ja na słodczy nie,
wszystko oszczędzałam
i to pamiętam, że z mojej pierwszej wycieczki
przywiozłam 11 par putów,
z czego połowa była dla, na prezenty, dla rodziny.
Miałeś w sobie trochę myroku też w tym dzieciństwie,
no, bo jednak czytałem o tych
spacerach po cmentarzu, pisać wierszy
o niespełnionych miłościach, zastanawiałam
mnie, czy też w tym takim
cieple, które miałaś z domu,
nie wynikał też taki bunt osobowości
taki w środku, może, że gdzieś
wylewałaś jakieś takie bardziej mroczne.
Wiesz co, cmentarze są dla mnie
bardzo inspirujące. Ja uwielbiam cmentarze,
cmentarze mnie uspokajają, mam
przyjaciół, którzy mieszkają przy samym cmentarzu
i świadomie kupili, wybudowali na przykład
tam dom i mają widok na cmentarz, bo już są
najbardziej spokojni sąsiedzi, zwłaszcza, że
jest to stary cmentarz mało używany.
Ale, ale wiesz, ja jakby
miałam, miałam taki
bunt, i to był bunt, który
bardziej okazywałam w szkole.
Otóż, będąc naprawdę najlepszą uczennicą
w klasie, pamiętam, jak się przeniosłam
z jednej szkoły do drugiej,
ósmą klasę robiłam w innej szkole
z tego względu, że się przeprowadziliśmy,
a mi się już nie chciało dojeżdżać,
to byłam w takiej klasie,
powiedzmy, która była troszkę słabsza.
No i będąc
z tej słabszej klasy, okazało się, że moment,
w którym ja robię, wiesz,
na klasówce, z matematyki
zadania, to mi zajmuje mniej więcej
10 minut, tak, gdzie
w poprzedniej szkole ledwo

starczało tych 45 minut
na zrobienie tej klasówki.
I ja zawsze, bardzo
mi zależało na tym, żeby
ci ludzie, którzy mają gorzej, słabiej,
którzy byli od zawsze
wyklęci, bo ich się sódzało w ostatniej
ławce, bo się o nich źle mówiło, bo
nauczyciele machali na nich ręką,
no to ja,
to ja im te klasówki
rozwiązywałam, bram tam te ich kartki
i te klasówki rozwiązywałam, albo
robiłam na przykład takie
poza szkołą,
na terenie szkoły, dogadam się z wychowawcą
i takie zajęcia wyrównujące,
pomagające tym ludziom,
więc zawsze gdzieś tam w tle
była jakaś
misja, tak, to mnie bardzo
całe życie kręciło i ten bunt
mój się pojawiał wtedy, kiedy widziałam, że jest niesprawiedliwość,
czyli wtedy, kiedy widziałam,
że ktoś jest źle traktowany, bo wykonuje
zawód, na przykład, nie wiem, sprzątaczkę
czy parkingowego, bo
spotkałam się z takimi historiami,
czy to, że dzieci na przykład mają, nie wiem,
słabe ciuchy, czy że jest
w kanapce, bo ja żyję w takich czasach,
że żyłam w takich czasach,
że ważne było, dzieci zwracały uwagę na to,
mówi się, że dzisiaj dzieci są takie złe,
bo Instagramy i tak dalej, nie,
dzieci patrzyły, że ten ma sera, ten maszynkę
w kanapce, tak, czy ten ma, nic
nie ma w tej kanapce, ale co jeszcze gorsze,
w ogóle nie ma kanapki, tak, czyli
no, gdzieś rzeczywiście się buntowałam, pyskowałam
wtedy do nauczycieli, jak
nauczyciel źle potraktował takiego kogoś
z marginesu, no, z jakiejś rodziny
alkoholików, to wstawałam, pyskowałam,

dorzucano mnie z klasy, w związku
z tym charakterystyczną rzeczą było to,
że mimo, że miałam 5-0,
wtedy nie było szóstek, ale
5-0, nie na koniec roku czy
na pół roku, tylko po prostu ja mam
8 piątki w dzienniku, a zachowanie miałam
na przykład poprawne,
może raz, dwa razy miałam świadectwo
z blaskiem ze względu na zachowanie, bo po prostu
byłam dyskutantką, regularnie wyrzucaną
z lekcji, ze szkoły
wzywany ojciec, który
przychodził i mówił, że, ale przynaświetnie
zrobiła, no, jak można tak tu
nie tak traktować pozostałe dzieci.
No jest ta historia o tym, że pofarbowalaś
włosy na zielono, przeszedł twój tata do
szkoły, poprosił o dziennik, zobaczył, że są same
piątki i zapytał się panią, no, to o czym my
tu rozmawiamy. Dobrze się uczyć, wystarczy.
Tak, tak, tak, tak, no to zadzwonił wtedy
do niego rzeczywiście
były dyrektor, znaczy, świętej pamięci
Kazimierz i mówi, słuchaj,
Zbyszek jest taki tak, na co
Zbyszek mówi, no właśnie,
to ja chciałbym obejrzeć dziennik, no,
no, ale nie ma problemu, wszystko jest ok,
no to skoro jest wszystko w głowie, to co
mi obchodzi co na ma na głowie, tak?
Ale oczywiście w domu przyjrzał się temu głębiej
zawołał moją
mamę i
moja mama stwierdziła,
że, a wiesz, co wygląda, jak dziwka, trzeba było
powiedzieć, co dałabym ci, na przykład, macho,
burgund.
Słodko.
Tak, co za komuny, co za komuny
było, wiesz, w ogóle pofarbowanie włosów
nie wchodziło w grę, nie można było mieć zespo
malowanej, wiesz, nam w ogóle nie przechodziły
w liceum, ja mam w ogólniaku, to była

jedna, jedyna dziewczyna na całym ogólniaku,
która była umalowana i wytapetowana
i patrzyliśmy na nią na jakieś takie zjawisko
bardziej dziwne, aniżeli przykładowo fajne,
tak? A jak wyglądał ten twój czas
w liceum, to były też już jakieś
pierwsze imprezy, pierwsze miłości,
jak to się mniej więcej tak
pozycjonowało w twoim życiu, to był fajny
czas? Wiesz, co, ja bardzo długo byłem
chłopakiem, bardzo długo byłam taką
koleżanką, kumpliłem, miałem wielu kolegów,
czas był bardzo fajny, myśmy bardzo fajną
paczkę w ogólniaku, do tego stopnia fajną,
że co pięć lat, a minęło już tych lat
ładnie, od naszej matury, bo lat 35
minęło, dokładnie co pięć lat
się zjeżdżamy i to
większością klasy, nam ponad 20
osób jest, dotrzymujemy wszyscy
ze sobą kontakty, wspieramy się, jak komu się
źle dzieje i myślę, że te 35 lat
wspólnych kontaktów świadczą tym, żebyśmy
naprawdę fajną klasą, myśmy fantastycznego
wychowawcy, człowieka, o którym ludzie marzyli
żeby, żeby, żeby był
takim wychowawcy, żeby trafić pod
tego wychowawcę i
i to chyba
też ten, ten przywódca, ten
wychowawca spowodował, że to były fajne
czasy, oprócz tego miałam
cudowną przyjaciółkę, która ja się uczę
w ogólniaku, ona się uczy w ekonomiku,
z którą się przyjaźnię do dzisiaj, nas
połączyła akurat harcerstwo, obozy
w Noibrandenburgu, w różnych innych
niemieckich miejscowościach,
więc dzieliłam to swoje życie
między życie klasowe, a
przyjaźń z tą moją Moniką. Piękny okres,
cudowny okres mojego życia, do
do egzaminów na studia
najpiękniejszy okres mojego życia i potem

boom!

Potem się zaczęło dopiero
dziać Monika na emeryturze, ma się przeprowadzić
w życie, by to ta Monika? Tak, Monika na emeryturze
ma się przeprowadzić bliżej mnie, niestety
były takie,
Monika pracuje na kolei, te emerytury mieli
takie szybsze, no ale się okazało, że
jednak musi pracować do sześćdziesiątki,
czyli za cztery lata, bo jest moją
rówieśnicą, powiedziała, że będziemy mieszkały
blisko siebie, za sobą bardzo tęsknimy,
jesteśmy cały czas w stałym kontakcie.
Dobrze, powiedziałaś, że w twoim domu
obecna była zawsze polityka i
że twój tata stracił zdrowie i przyjemność
z życia przez politykę. Dlaczego?
Tak, dlatego że
wiesz, to jest bardzo ciekawe.
Mój tato był człowiekiem
myślę, że taką, powiem nie skromnie,
inteligencję
i emocjonalną, i tą wyobraźnię, i tą kreatywność
mam w dużej mierze po moim tacie,
który był
na swoje czasy naprawdę
prekursorem bardzo wielu rzeczy, tworzył
między innymi za prezydenta
Kwaśniewskiego kartę kultury polskiej
współtworzył, był w grupie doradczej,
proponowano mu nawet ministra kultury,
proponowano mu różne stanowiska,
ale on nigdy nie chciał jakby iść
w tym kierunku, tworzył
w swoim mieście kulturę, tworzył
w swoim mieście kulturę i
przez moment
był
również
właśnie taka ciekawostka
pierwszym sekretarzem w zakładach Polam Szczecinek.
I kiedy powstała solidarność
mój tato zrezygnował
z bycia tym pierwszym sekretarzem, bo się

jakby
wycofał
jakby to jego patrzenie
na partię, jego patrzenie na tą komunę,
na to wszystko zaczęło się bardzo
mocno zmieniać.
U tożsami jest zdecydowanie z ludźmi
solidarności, jakby z tą grupą.
A był też takim człowiekiem,
który będą z tym pierwszym sekretarzem
w tych zakładach Polam Szczecinek,
ja go kiedyś poprosiłam, bo wszystkie dzieci
w mojej klasie miały takie zotyczki do kontaktu
z jakimś świecącym pieskiem.
Ja go poprosiłam, żeby mi to przyniosł.
Mój tato wziął, że tego nie można kupić.
Ja mówię, no to nie wiem, ale wszyscy to mają.
On mówi, posłuchaj, my to mamy, ale to
jest na prezenty. Jak przyjeżdżają do nas
różne delegacje zagraniczne i tak dalej.
Tego nie można kupić. I ja mówię, tato,
ale skoro to jest na prezenty, no to możesz
przynieść do domu, bo inni
cała klasa ma, a ja nie mam piesek, my się
w kontakcie nie świeci. Tato powiedział, nie
ma takiej możliwości, a niczego do domu nie
przyniosę. Otóż mój tato był człowiekiem
tak prawym, ale tak prawym był człowiekiem,
jest do dzisiaj tak prawym człowiekiem,
że mu się pewne rzeczy nie mieściły w głowie.
I tak jak sekretarze
pilnowali w tego typu placówkach,
w miejscach placówki pilnowali
w porządku partyjnego,
tak mój tato
robił dokładnie to, do czego takie stanowisko było stworzone,
czyli opiekował się ludźmi.
W tych zakładach było ponad
2 tysiące osób. No i powiem
taką historię bardzo ciekawą, kiedy
był stan wojenny,
pojawily się zamieszki
i wywożono ludzi wtedy na taczach,
autentycznie wywożono ludzi na taczach

i ludzie chodzili
tacy roześleni
i wrzucali kartki do skrzynego
tam dla policjantów, dla różnych osób
i po sąsiedzku mieszkała
moja koleżanka, której ojciec był
takim tajnym policjantem
i oni dostawiali co chwilę takie kartki o ludzi
z pogruszkami. No i w tym samym czasie
mniej więcej do nas ktoś zadzwonił
do domu, ja otwieram drzwi,
a na klatce schodowej stoi tłum
robotników, tłum ludzi
stoi, kobiety, mężczyźni stoi tłum.
Ja przerażona woła mojego taty, byłam przekonana,
bo tak się wszędzie naokoło mówiło, że będą chcieli mu
zrobić krzywdę w związku z tym, że
mimo że zrezygnował już z tej pracy
no to, że był tym
sekretarzem.
Zawołałam mojego tatę, szybko pobiegłam
do okna, zobaczyłam, że pod moim blokiem
jest kilkadziesiąt osób
jest tłum ludzi, przyszedł
pod nasz blok
i chciałam biec do telefonu
żeby zadzwonić na jakąś policję
na coś, już w tym
osiemdziesiątym
rok już miałam swoje lata
i
zobaczyłam
jak mój tato stoi w drzwiach
ci ludzie się
tak rozchodzą, jakby trochę na dwie strony
i wychodzą dwie kobiety
z takim potężnym koszem
kwiatów i zaczynają płakać
Panie Zbyszku, niech Pan do nas wraca.
Tutaj chwila przerwy.
Jeżeli słuchasz teraz tego podcastu,
pamiętaj by wcisnąć przycisk obserwuj
bądź subskrybuj. Zależności od tego
jakiej platformie słuchasz tego podcastu

będę bardzo, bardzo wdzięczny, miłego odsłuchu.

I ci robotnicy przyszli prosić mojego tatę

żeby wrócił, żeby ich nie zostawiał

samych, bo mój tato na przykład jak ktoś

chlał i przyszła żona

i mówiła, że nie ma na chleb

że tam ten pracownik przepija

całą pensję, to on szedł na dywanik

wypłata, szła do żony

jakby rzeczywiście

załatwiał te rzeczy ludzkie, tak

załatwiał rzeczy do których

w tym miejscu się znajdował.

No i mimo tych

prośb i mimo tego, że się nie zmieścili

wszyscy w tym naszym mieszkaniu

i część weszła, mój tato w końcu

wyszedł do nich i go prosili

blągali, nie zdecydował się

na powrót. I wrócił

do swojego zawodu, bo jest

jest kulturoznawcą, wrócił do swojego

zawodu, zaczął się

zajmować z powrotem kulturą w mieście

i zajmował się bezpartyjnie

w całkulturą w mieście, tak.

I była taka historia, że

były tam, ponieważ

głos mojego taty był bardzo ważny

obywatele, w taki był

głos Pomorza miał taki

plebiscyt na człowieka roku

no i to normalnie czy terenice

obywatele głosowali, tak.

Więc mój tato wygrywał człowieka

roku

przed takim cudownym proboszczem

księdzem, bo bądź że się

jeszcze nazywał czy Jerzyk.

Mój tato wygrywał ten

plebiscyt

i

ludzie go bardzo lubili.

W związku z tym ktoś, kto chciał

wejść
na władzę, na burmistrza
tego miasta
na to stanowisko
przyszedł do mojego taty i poprosił
mojego taty, żeby mu pomógł
to zrobić, tak. A ponieważ mój tato uważał
był to człowiek, który działał
później
czy już wtedy, nie pamiętam, ale generalnie
należał
później w swojej historii do PO
a lewica
rządziła w mieście. Mój tato uważał, że
źle rządzą, czyli jakby
lewica, czyli to, z czego
niby wywodziło się
z partii przecież, tak
z PZPR-u.
No i że ta lewica źle rządzi
i stwierdził, że rzeczywiście trzeba
postawić na nowego człowieka w mieście
i pomógł temu nowemu człowiekowi
i rzeczywiście on wygrał te wybory
przechodził do nas do domu
mój tato go uczył
szkoli, tłumaczył, przygotowywał
a moja mama się denerwowała
mówiła
ty jesteś taki naivny, ty sobie wroga
szykujesz, ty nie rób tego
natomiast mój tato
mu dalej pomagał
i tak się złożyło, że mój tato
bardzo poważnie zachorował na serce
i miał bardzo poważną operację na serce
i ten człowiek się dostał
na to stanowisko i dwa miesiące po tym
w trakcie kiedy mój tato
leżał na stole operacyjnym
rozwiązał z nim umowę o pracę
czyli ręka
która wychowała
która wsadziła i pomogła

została ucięta
mój tato to tak strasznie przeżył
nie utratę pracy, ale
to, że zaufał takim człowiekowi
zresztą natychmiast
po tej operacji dostał rękę
więc nie musiał wracać już do pracy
ale pamiętam, że
jakieś pasz-kwile się zaczęły
pokazywać medialne
oczywiście z których
potem w prosty sposób
jakby prawda się obroniła to wszystko wyszło
ale
ta polityka zniszczyła go
na długie, długie lata i mimo że
po dwóch latach bodajże ten sam
burmistrz go przeprosił publicznie
za to co zrobił
i przeproszał go wielokrotnie
to to słowo przeproszam
nie miało
i nie ma przynajmniej dla mnie
bo dla mojego taty ma znaczenie
dla mnie nie ma żadnego znaczenia
bo ja byłam świadkiem
tego jak ten człowiek siedział u nas w domu
i zabierał długie wieczory
mojemu ojcu i rodzinie
tyle miałaś do mnie więcej lat?
wiesz co, ja już byłam dorosła
i już byłam na swoim
i dlatego mój tato tak delikatnie
przeszedł bo pamiętam, że on był
tak zrozpaczony tym wszystkim co się wydarzyło
a ja go do salonu samochodowego
i kupiłam mu jego wymarzone auto
więc musiałam mieć już
musiałam być koło 30
a jeszcze też kiedy wchodziłaś w dorosłość
około tam 2021 roku
życia miałaś bulimie
to też był długi okres w twoim życiu?
nie, to były dwa lata w moim życiu

tej bulimii
no ale znowu rodzice, tak?
czyli znowu mądre podejście rodziców
którzy mi to wytłumaczyli
ta bulimia się zaczęła
dokładnie po tej historii
ze studiami
czyli to było tylko i wyłącznie
spowodowane tym, że się nie dostałaś
wiesz co, to było okazało się
po latach, że
wtedy się rozpoczęła moja nerwica
tak naprawdę
i to był dla mnie taki szok
więc myślę, że te moje ambicje
takie
wrócę do mojego dzieciństwa
w szkole podstawowej
bierze mi i mówi
powiedz mi, z tatą się bardzo martwimy
wiem, że płaczesz w łazience
co się dzieje?
ja byłam w szkole podstawowej w czwartej prątej klasie
co się dzieje?
a ja mówię, bo ja dostałam
czwórkę plus
pierwszą w życiu czwórkę plus dostałam
i tak to przeżyłam, w związku z tym
naprawdę nie byłam do tego zmuszana
jakaś chora ambicja
i myślę, że to też
wtedy
tak, mój organizm reagował
to też, ja wiem, że istnieje
bulimia, która jest wymuszanie
wymiotów
u mnie było to bardziej, że co nie zjadłam
to wymiotowałam, także myślę, że dzisiaj
z perspektywy czasu, jak wiemy, jak wygląda bulimia
że to była bardziej nerwica
żołądka, aniżeli bulimia
ale
tak, tak, tak
no dobrze, a jak konserwatywny był ten dom

bo powiedziałaś też, że
wy nawet mając 20 lat nie poszłiscie
żeby być ślub, żeby razem zamieszkać
jak bardzo konserwatywna była
jeszcze w innych odniesieniach
w ogóle nie był konserwatywny, dlatego że moja mama widzą, że mam chłopaka
wzięła mnie i powiedziała
mojego pierwszego chłopaka, wzięła mi i powiedziała
słuchaj, to jest tak i tak
jakby coś trzeba było, to pójdziemy do ginekologa
po prostu trzeba ci zabezpieczyć i tyle
więc wiesz, ja się urodziłam
3 miesiące przed terminem i może byłam 9
miesięcznym płodem
w związku z tym, moi rodzice
moja mama brała statą ślub
kiedy moja mama była
w ciąży
na początku ciąży, oczywiście to już było
wcześniej planowane, ale
nie, nie, nie, właśnie ja miałam bardzo otwarty dom
wiesz, to było coś w mojej głowie, to były takie
ja bardzo dużo czytałam, wiesz
literatura potrafi rozwijać, ale
literatura potrafi też skrzywdzić
znam człowieka, którego literatura bardzo skrzywdziła
i to siękiewiczko skrzywdził, bo uważał, że
do 5 roku dziecko jest
u matki, a po 5 roku
przechodzi pod strzyżyny, idzie pod kuratelę
ojca i dostaje pasem, no
literatura może skrzywdzić i miała
literatura, wiesz, piękna, romantyczna
i żebym się wydawało, że to nie, to były moje
wymysły, to w ogóle z domem nie miało nic
wspólnego. Ok, jak im byłeś, jak miałeś
27 lat?
Kim byłam, jak miałem 21 lat?
To zależy
do lata czy polecie?
Do i po.
Do lata byłam 75 kg
szczęśliwą dziewczyną z grubym warkoczem
polecie byłam

50 kg dziewczyną
również szczęśliwą
wiesz co, myślę, że mając
21 lat
jak wielu ludzi
w tym wieku
niewielu rzeczy
się bałam, miałam
ogromne marzenia
już wtedy
świetnie zarabiałam
czyli to już był ten moment, kiedy
ja założyłam działalność gospodarczą
19 lat
czyli tak naprawdę w wieku 21 lat
już doskonale zarabiałam
stać mi było bardzo na wiele
i byłam taką wiesz, królową życia
tylko ja jestem dawcą, w związku z tym wydawałam
to głównie na rodziców,
na przyjaciół
no tak.
Ja korespondujesz w ogóle z tą dziewczyną, którą
byłaś w tamtym wieku?
Ale ja z niej nigdy nie wyrosłam
wyobraź sobie, że ja z niej nigdy nie wyrosłam
ja jestem
w sobie cały czas ten sam apetyt na życie
ja mam sobie cały czas te same marzenia
ja się również niczego nie boję
ja mam zdecydowanie więcej doświadczeń
jak widzisz, pewnie jestem jedną z niewielu osób
które nie pytały się jakie będą pytania
przychodząc do ciebie, która nie mówiła
że na ten temat nie rozmawiamy, na ten temat
nie rozmawiamy, na ten ten
ja się niczego nie boję, ja mam dalej 17-21 lat
i jak czytam czasami
że coś nie wypada
to
wiesz, ktoś tam pisze, że taka osoba miała
tyle i tyle lat, zresztą mnie mierzą te historie
pod tytułem, że tam Ania
X to repko za 5 milionów

lat 60
prawda, no w ogóle
jakaś absurdalna historia, bo to jest wszystko
powłoka zewnętrzna
to jest tylko i wyłącznie powłoka zewnętrzna
w moim przypadku to wygląda tak, że ja
wciąż i nadal jestem tą samą dziewczyną
lepiej ci powiem
teraz wróciłam
z Urlopu
i na tym Urlopie
bawiłam się
tak jak się bawiłam dokładnie
30 parę lat temu
i moja przyjaciółka, zresztą do mnie 15
lat młodsza była ze mną
i mówi, słuchaj Minger, ty po prostu nigdy w życiu
nie dorośniesz, ale w tej formie, która
jest nie do dorośnięcia, bo w każdej innej
jestem bardzo stara i bardzo dorosła
no właśnie, no bo mi chodzi o to, że
jeżeli jesteś taką szczęśliwą dziewczynką
wychowaną naprawdę w bardzo fajnej warunkach
bardzo komfortowych i potem zderzasz się z dorosłością
w dość brutalny sposób przez swoje małżeństwo
no to jest takie
ten pierwszy skoko, który mówiła
jest na główkę prosto na beton
wiesz, to jest
tak
to wygląda tak
podstawowy błąd
podstawowy błąd
mojej mamy
bo za mojej mąższstwo jest wina moja mama
podstawowy błąd mojej mamy
to jest tak, że
ja też się wychowałam w takich czasach
kiedy wiesz
23 lata, 22
24 kończyło się studia
i wychodziło się za mąż
i to była jakaś taka określona norma
nie było 30-30 parolatek

już ta, która nie miała wieku 30 lat męża
to była wiesz, stara panna
i w ogóle to jakby
komuna spowodowała to, że byliśmy
w takim hermetycznym pudełku
mieliśmy takie poukładane klocki życia
to teraz, to teraz, to teraz
ja nie ukrywam, że
obłądnej miłości
to
dzisiaj wiem na 200%
ja do mojego męża nie czułam, ja wiem się, że on do mnie też
nie, że to było jakieś takie kurcze małżeństwo
z rozsądku, bo w jego
przypadku czas płynął
bo starsze ode mnie skończył studia
i tak dalej, i tak dalej
wiesz, dużą wagę miała
w tym romantyka morza
ponieważ
mój pierwszy mąż był bardzo krótko
bo, bo zrobił chyba dwa rejsy podczas
naszego małżeństwa
bo później ja utrzymywałam rodzinę
to, to wiesz, te listy, które
piszesz, to, to radio
nie było komórek, wyobraź sobie, że
się czekało dwa tygodnie na połączenie
to były dalekie rejsy
to były potężne statki
to pół roku na tym morzu
wiesz, dwoje ludzi, którzy się kompletnie nie znali
w mojej ocenie, którzy mieli
zupełnie inne wizje świata, morzenia
świata, zupełnie z innych domów
wychodzili
raptem, wiesz
stworzyli wspólną rodzinę
gdybym dzisiaj
komuś radziła
to uważam, że zdecydowanie bardziej
trzeba z tego typu
decyzjami poczekać
trzeba poznać tą rodzinę

trzeba zobaczyć
w jakich okolicznościach i warunkach
w jakiej dyscyplinie
bo ja po rozwodzie zrozumiałam
że dyscyplina, w której był wychowywany
mój mąż została przeniesiona
mój był mąż została przeniesiona do domu
i ja dzisiaj w jakiś sposób
go sobie usprawiedliwiłam wielokrotnie
aczkolwiek
pamiętam, jak po kilku latach
po rozwodzie
braku kontaktu
jego z dziećmi
bo to dzieci nie chciały tego kontaktu na początku
później jakby zaczęłam
te dzieci namawiać, namawiać, namawiać
i pamiętam, że mój syn Oskar
miał wtedy lat już chyba 18
jechaliśmy samochodem
przejeżdżaliśmy
koło mojej byłej posesji
który oddam w prezencie
rozwodowym
i mówię do, to były, jak dzisiaj pamiętam
święta Bożego Narodzenia
drugi dzień świąt Bożego Narodzenia
i mówię do moich synów
jeden miał, mówię, z 18, drugi 15
mówię, słuchaj, skrećmy
w prawo, zajęćmy, może pogadajcie
z tym ojcem, słuch, święta
na co mówię, Oskar mówi
jesteś taka oparta, no jak chcesz
jak już się tak upierasz
to zjedziemy i ci udowodnij, że on nie dorósł
do tego, żeby z nami porozmawiać
wiesz i mam skrećć
w prawo i patrzę własnym oczom
nie wie, że wyjeżdża jego samochód
jego nowa rodzina, wyjeżdżają razem
no więc daje sygnał światłami, żeby się człowiek
zatrzymał, on się nie zatrzymuje
zrównuje się z nim, bo znam tą trasę

zamkniętymi oczami na znaku stopu
w jedno kierunkowej ulicy
z boku siedzi jego syn
czyli on widzi syna
ja na klakson
i pokazuje, żeby się zatrzymać na parkingu
on się stuka w czoło, zaczyna się śmiać
do swojej nowej żony
i z piskiem o ponodjeżdża, na co mój syn mówi
mam o tym dalej, jesteś po prostu
jeszcze na jedna, jeszcze jakiś masz pomysł
więc wiesz, ja myślę, że
w ich rodzinie były tego typu rzeczy
w ich rodzinie to było normalne
że był wujek, który nie miał kontaktu
ze swoją córką, nie wiem
aż do własnej śmierci, więc
wiesz, trzeba patrzeć naprawdę
na to, czy to jest tak jak
jak ekstremalnie
ci powiem, jeżeli ktoś jest wychowany
w Afryce i kocha upał, kocha
nie kocha, ale jest wychowany w Afryce
i raptem go przeprowadzisz na antarktydę
no to
jest pewien problem, to jest tak jak
w tych historiach arabskich
gdzie w mojej ostatniej książce
ubioram arabskie księżniczki
też to pokazuje, że
jeżeli ktoś wchodzi do zupełnie
innej kultury, nie znając
tej kultury i zakłada, że
będzie traktowany tak jak
w śnie o Warszawie, a nie
w śnie o Dubaju czy Abu Zabi czy gdziekolwiek
indziej, no to nie będzie
wiesz, tak samo jest z rodzinami
jeżeli byłeś wychowany w słonej wodzie
no to jesteś rybą
ze słonej wody, jak wsadzisz tą rybę
ze słonej wody do słodkiej wody
no to ona zdechnie, więc
trudno tutaj myśle, że ten wiek

i to co się wydarzyło
i to co
spowodowało moje duże takie
rozczarowanie życiowe
a z drugiej strony wiesz
w dniu w dniu w którym
byłam osobą już wolną
i to wszystko przerobiłam
to nie siedziałam, nie babrałam się w tym
nie mówiłam co zostawiłam
nie mówiłam jak grubo zapłaciłam za tą wolność
czasami mówię, bo
ale nie urzelając się
bo uważam, że życie
mojego syna starszego
to jego lekarz mi powiedział psychiatra
wtedy, gdzie to było małe 11-letnie dziecko
Panie Woł, proszę natychmiast
wyciągnąć dzieci
z tego syfu, a pamiętam rozmawiając
jego psycholog, jak był już dorosły
która poprosiła mnie na wspólną sesję
to Pani psycholog się mnie pytała
będąc przekonana, że
może Oskar konfabuluje
co przeżył
i ona nie wierzyła w to, że
dorosły wykształcony człowiek może stosować
takie metody ze średniowiecza po prostu
że wyobraż sobie, że kładę przed tobą
5 pasków i mówię ci, że
tym dostaniesz 4, tym 3
a tym 2 na raty za 2 godziny
1, za 2 godziny 3 i masz sobie
wybrać, którym paskiem ile chcesz dostać
przecież to jest znęcanie się
przecież to jest coś najgorszego, co może być
więc ja to odcięłam
rozumiesz, ja to odcięłam i powiedziałam
hello, piękne jest życie, nic się nie wydarzyło
dalej mam 17 lat
dobra, 21, chociaż cały czas uważam, że 17
dalej mam marzenia na to życie
dalej mam apetycz na to życie

no ale to jest takie
rzeczy, do których musiałaś
nie wiem, jakkolwiek ktoś musiał
ci pomóc, żeby wrócić, no bo jednak to są traumy
no bo ja o tym czytałem i miałem gęsną skórkę
no bo jednak kiedy kładzie ktoś
przed tobą 5 pasków i mówicie, którym będzie
ile razy cię bił albo masz, wybrać
pasek, którym dostaniesz, to są takie obrazki
które zostają na całe życie
i to co powiedziałaś, ten argument
jeżeli chodzi o to, o perspektywie
tego, kiedy ktoś się wychował itd
no to też patrząc na twoje wzorce
i na to jak pięknie opowiadasz o swoim
życiu i swoim dzieciństwie
to zastanawiam mnie też jak ty
to widziałeś w ogóle, jakie
emocje tobą szarpały, bo to jest bardzo ciekawe
nigdy nikt o to nie zapytał, a mnie zastanawiał
jak widziałeś swój dom
i widziałeś dom, który tworzysz
to jak ty się w tym czułaś
ja to wszystko wiesz, odkryłam
kiedy
wiele rzeczy mi nie pasowało
ale są sobą bardzo plastyczne
i dla dobra rodziny, dla dobra
moich dzieci, byłam w stanie się dostosować
to też dużo intensywnie pracowałam
żeby
stworzyć rodzinie naprawdę fajne warunki
i żeby było
tak trochę jak z bajki, jak z marzeń, jak sobie wymarzyłam
ale w pewnym momencie
kiedy po tych podstrzyżynach
jak dzisiaj pamiętam
mantynobra z przed oczami
była nauka sznurowania
butów
5-letniego Oscara
zaczęła się moja trauma
ale
zobaczyłam, że

chyba jest coś bardzo mocno
nie tak
potem różne inne sytuacje
mi to pokazywały
ale ja miałam 5-letniego Oscara
i niespełna 2-letniego Gaspara
i cały czas ważyłam
w mojej głowie, czy
mam z tego już natychmiast uciekać
czy może uda mi się
wiesz
takim głaskaniem
wychować
zrobić
coś żeby było inaczej
ale wiesz
dusiłam
tą rybę słonowodną w tej słodkiej wodzie
ewidentnie dusiłam
bo bywało dobrze i potem znowu
przyducha i wyskoczenie i brak soli
skupiało się to niestety
na dzieciach
ja wtedy
weszłam w pierwszą depresję w moim życiu
bo się czułam bezsilna
bo to był jednak ich ojciec
bo nie miałam doświadczenia rozwodu
w naszej rodzinie
bo nie wiedziałam jak mam się zachować
i pomimo tego, że moja babcia
pomijając moją mamę i tatę
którzy oczywiście byli za tym, żebym to zakończyła natychmiast
moja babcia
mówimy o rzeczach 30-20
parę lat temu
moja babcia i ręka mówiła rzuć to
skończ to, zostaw to
wiesz, oparcie w rodzinie, żeby to jak najszybciej skończyć
ale z drugiej strony
powiem ci rzecz niesamowitą
i to jest prawda, bo to mogło potwierdzić
zwłaszcza Oskar
który był już duży

i te takie
moje rozmowy czy mojej przyjaciółce
ja idiotka
się przez kilka lat zastanawiałam
co to będzie, jak ja odejdę
jak ten człowiek sobie poradzi
jak ten człowiek się utrzyma
jak ten człowiek sobie poradzi
jak ten człowiek, który go utrzymuje
nazwijmy rzeczy po imieniu
mam do czynienia z człowiekiem, który
w ogóle jest oderwany od biznesowej rzeczywistości
i w końcu
doszłam do takiego wniosku, że stać mi
jest na to psychicznie
żeby zostawić mu tak duży majątek
że jeżeli sobie nie będzie radził to żeby sobie
sprzedawał
i nie ukrywam, że czekałam do momentu
w którym będzie chociaż ciut ciut samodzielny
i jeden z jego biznesów ruszy
czy tam biznesików
to nazwijmy i przynajmniej na ten chleb
z cukrem będzie
wiesz, ja byłam bardzo nieszczęśliwa
doszedł taki moment
i o tym mówiłam
pamiętam, że siedziałam w sekretariacie
w mojej firmie własnej
piękny własny budynek
kilkadziesiąt osób na szwalni
sekretarka, księgowa, wszystko zorganizowane
przed firmą luksusowe auta
pełen sukces
kolejka klientów
wiesz, ja wróciłam
z jakichś zakupów kolejnych, które miały
pomóc mi, nie wiem, kupiam sobie kolejny auto
które miały mi
pomóc
być szczęśliwo
tak to nazwijmy
i siedziałam, moja sekretarka
patrzyła na mnie, jak ja siedziałam w sekretariacie

miałam nogi tak na kanapę postawionej
wiesz, te nogi trzymałam
i się zastanawiałam
w którym momencie
mam
odebrać sobie życie
ponieważ wróciłam
z wycieczki moim nowym kabrioletem
który wydawał mi się niezwykle bezpieczny
do upozorowania wypadku
że jak się rozpędzę
i stuknę
znalazłam miejsce
drzewo, że spadnę, że nic ze mnie
nie zostanie na 100%
i tak sobie siedziałam i myślałam
wiesz, moja sekretarka była taką osobą bardzo
była, bo niestety nie żyję
empatyczną i taką ze mną
z rzytą
i Dorota patrzyła, patrzyła na mnie, nie wiem
czy ona czytała, czy szef u góry
jej wiesz, w głowie to wyświetlił
i mówi, szefowa nie poddawaj się, szefowa walcz
ja spojrzałam na nią, pomyślałam
sobie, przecież ja zostawię te dzieci
z tym człowiekiem
w tej rzeczywistości
co to da, jeszcze wielki
majątek i tak dalej, i tak dalej
i wtedy podjęłam decyzję o rozwodzie
i wtedy podjęłam decyzję o rozwodzie
o tym, żeby zakończyć tą gechenę
że to, że ja nie jestem
szczęśliwa, to jest w ogóle szczegół
ale przede wszystkim, że chciałam,
żeby moje dzieci miały takie dzieciństwo, jakie ja miałam
żeby, żeby moje dzieci mogły
zjeść w McDonalddie, mimo że jest tu niezdrowe
tak, żeby moje dzieci
mogły
pojechać na wakacje
żeby moje dzieci mogły powiesić plakaty
na ścianie w swoim pokoju

żeby moje dzieci mogły zaprosić kolegów do domu
tak, żeby to było
żeby moje dzieci na pytanie, dlaczego
usłyszały odpowiedź pełną argumentów
i przekonane wyszły z pokoju
co do tego, że nie
ewentualnie pozwolić im, żeby się wywróciły
wiele różnych innych rzeczy
ale wiesz, ja myślę, dzisiaj tak jak mówię
usprawiedliwiam
myślę, że ja też byłam
są pewnie kobiety, które
które sobie z tego typu
mężczyznami świetnie radzą
ja chyba byłam za delikatna
może, może
myślę, że też gdzieś w tym jest
sporo mojej winy
że nie byłam
aż tak bardzo asertywna
że bardziej chowałam
te dzieci za siebie, że bardziej
wiesz, to było tak, że ja pierwsza
wracałam do domu, żeby
szybko wszystko posprzątać, popatrzeć
co jest grane, żeby nie było afery, żeby dzieci
nie dostawały, wiesz, i kończyło
i wtedy właśnie podjąłem tu decyzję też
o rozwodzie, bo się okazało,
że byłam dla tych dzieci również niedobra
bo zaczynałam przeczytać, to, to, to, to szybko, bo ojciec
przyjdzie, to, to, to, to, po czym ojciec przychodził
i znajdował jakąś tam, wiesz, rozwalono
jeszcze zabawkę niesprzątniętą
i zaczynała się afera nr 2, czyli
dzieci siłą rzeczy, wiesz, ode mnie dostawały
mniejszą, potem dostawały drugą
no, no, to, to, to, to, że
tak się nie da, tak, tak się po prostu nie da
że trzeba w pewnym momencie powiedzieć
dość, a co ta druga osoba zrobi
to już od niej zależy, czy chcę przez
wiesz,
historia obrażenia się

na dzieci 11 i 8
letnie, że nie chcę utrzymywać kontaktu, czy, czy, czy
kolejna próba
taka, gdzie się dzieci zgodziły
na ten kontakt i po pięciu latach przyjeżdżasz
tam po czterech latach przyjeżdżasz z nową
żoną i przedstawiasz, że to jest moja normalna
rodzina i przedstawiasz żonę i jej córkę
nawet nie swoją chłopcom
bo ja po czterech latach nie widzą swoich dzieci
to bym sama przyjechała i zrobiła wszystko
w ten kontakt z dziećmi nawiązać
a żona zaczyna mówić do mnie
jak ja ich zapraszam
do środka, a ty się zamknij
dzieci chodźcie na lody z ojcem, to mój
15-letnią skar wstaje, zaciska
pięści i jest po temacie, jest po
spotkaniu, albo ktoś chce tego
spotkania i rozumie, że się coś tam
w tym życiu wydarzyła, albo ktoś się obraża
na dzieci, 20 lat nie ma z nimi kontaktu
no, degustibus na desputantum, ale
no, znowu powiem to nie po mojemu,
ale jak widać
inni się z tym świetnie czują. I tak było
od samego początku? Tak.
To długo wytrzymałaś?
Bo ja jestem w ogóle wytrzymała
dziewczyna, wiesz? Ja jestem bardzo wytrzymała
i moi przyjaciele, którzy mi znają
mówią, że ilość problemów, które
w moim życiu spadła na moją głowę
a przez media się 5%
ich przerzuciło
jest nie do wytrzymania, a ja uważam,
że z tym fajterką ilość mi zrzuca
takie rzeczy, że bym często posprzątała
potworów, którzy
się trafiają. No dla mnie, cała ta
historia z tym małżeństwem jest taką,
gdzie jak przygotowywałam się do podcastu
to miałam tylko i wyłącznie gęsią skórę
i jeszcze ta puenta z tym, że byłaś w ciąży

i to miała być córeczka
wymarzona i że te ciężę straciłaś
i powiedziałaś, że ten aniołek po prostu
nie chciał trafić
do tego świata, do którego miał trafić
no to powoduje po prostu
i taka historia, jak wracałam
od lekarza
pan doktor zadzwonił po mojego męża, żeby
przyszedł po mnie do gabinetu
i wychodziłam
trzymałam się za ścianę
nie podał mi
ręki, bardzo źle się czułam
w domu, położyłam się na kanapie
jak dzisiaj pamiętam futrze
to była zima, miałam futro
i tak dogorywałam
po narkozie, musiałam być
dotrzeszczona po tym poronieniu
dogorywałam po narkozie i usłyszałam
coś takiego, jak chłopcy pytają
tato, kiedy będzie kolacja, jak matka
w stanie i zrobi
i mówiłam, dobrze, że tak się stało, pomyślałam sobie
No i oddawałaś wszystko
się rozwodząc po to, żeby tylko i wyłącznie
ten rozwód był szybki
co jest bardzo ciekawe
szybko odrobiłaś to, co oddałaś?
Wiesz co?
Nigdy nie odrobiłam tego, co oddałam
to jest nie do odrobienia to, co oddałam
to były czasy, kiedy się
naprawdę
zarabiało bardzo dobrze
i dodatkowo
wiesz co, to były jeszcze czasy, kiedy można było
pewne perełki kupić
i kupiłam
zawsze, bo to są różne dyskusje
i mam słyszałam, ja mówię, słuchajcie, nie ma dyskusji
idzie się do urzędu skarbowego, bierze się pity
wyciąga się

sprawozdania podatkowe
za tamte lata i się patrzy
Ewa Minge tyle i tyle
mąż
zuz zapłacony
rozwodowe, na pytanie pana sędziego
to z czego pan
bo chodziło o alimenty
ja mówiłam, że nie chce alimenty
że muszą być alimenty
pan twierdził, że
tego płacić alimentów, no to sędzia się pyta
to z czego pan żyje
byłam na utrzymaniu żały
więc są tego typu twarde dowody i nie ma
co tutaj dyskutować, bo wiem, że się gdzieś tam pojawiają
dyskusje, że
jest to nieprawda, jest to prawda
ja zawsze mówię
ja wychodzę z takiego założenia, że prawda się
to jest jedyna rzecz, która się broni
to jest jedyna rzecz, którą można
jak ja coś mówię, to znaczy, że mam na to dokumenty
twarde dokumenty, nie sfalszowane,
nienarysowane, nienapisane
i wiesz, że
to były miejsca, które nieluchomości
głównie, które kupiłam
które remontowałam, na które wydałam
bardzo dużo pieniędzy, które dzisiaj moją ogromną wartość
i takich miejsc już po prostu nie ma
natomiast wiesz co, ja nie jestem
przywiązana do pieniędzy, ja sobie bardzo
dobrze radzę
i regularnie, wiesz, coś tam
w topie, regularnie sobie
wezmę na web jakiś problem
natomiast to, co ci powiedziała
mi, co pewnie czytając
przeglądając moją historię, spotkaś
niejednokrotnie, ja w życiu zbierałam
pieniądze, to jest rzecz mało istotna
ja zbierałam armie ludzi
i ta armia ludzi, to jest taka armia ludzi

ja mam kilkunastu przyjaciół, mówię przyjacioł
sprawdzonych w boju
ze starzem przyjacielskim, kilkunastu
wiesz, czy może być coś piękniejszego
jak to, że leżysz w rowie
i nie masz, w cudzysłowie mówię w tej chwili
i nie masz wrotek, żeby je przypiąć
z tego rowu wyjść, tylko po prostu leżysz
i ja wiem, że ja długo nie poleżę
bo mnie będzie komuś brakowo, który
jest moich przyjaciół, zaczniemy szukać
że cała reszta się dzwoni
i za chwilę nad moim rowem będzie stała
krąg ludzi
gotowy do tego, żeby mnie
stamtąd wyciągnąć i mnie wyciągnął
że przytrzymają najgorszy mój moment
więc chyba nie ma w życiu niczego
piękniejszego
ja sobie tych ludzi wiesz, to jest tak jak
wychodzę dzisiaj od ciebie i 18
widzę się z dziewczynką
która można znaleźć gdzieś tam
w internecie, która miała
lat 11, jak trafiła pod moje skrzydła
i się nią opiekowałam
i była ciężko chora, i nie było wiadomo
czy przeżyje, bo miała bardzo ciężką białaczkę
a dzisiaj
u Izja Nachowskiej suchnie ślubno wybieramy
dla niej, więc wiesz, to są wszystko
mojej przyjaciele, to są ludzie, których
często, na których mogę liczyć
w każdej jednej sytuacji, ale oni też mogli
być na mnie, więc te pieniądze
to nigdy dla mnie nie były ważne
ale zobacz też, to jest tak
u ciebie, że kiedy zaczynałaś robić
tę wielką karierę, a zaczynała się robić bardzo
wcześniej, dużo tych przyjaciół poznałaś
już w tamtym momencie, oni już dzisiaj są
wieloletnimi przyjaciółmi, wtedy kiedy ty byłaś
chora i potrzebowałaś pieniędzy, przecież chciałaś
nawet brać się kredyt, to jeden z twoich przyjaciół

powiedział ci, że nie pożyczy tylko, że da ci
te pieniądze, i to też jest taki
przyjaciel, którego poznałaś trochę robiąc
karierę, czyli też zarabiając pieniądze
po prostu nie mają wyznacznika, tylko i wyłącznie
tego, ile masz na koncie, ale po prostu
przyciągają ludzi
z podobnym potencjałem tego, co chcecie
robić w życiu, no bo jednak to też jest
zestawienie tego wszystkiego
kim jesteś, jak patrzysz na swoją karierę
i na początki tego wszystkiego, że zauważyłacie
pani w galerii i tak dalej, i to wszystko po prostu
później poszło
to możesz mieć z jednej strony
czuć taką wielką dumę, i dlatego
mnie zastanawiało, na ile korespondujesz z tą dziewczyną,
która wchodzi w ten związek,
która dostaje całkiem nieźle po dupie
i dostaje taki pierwszy sygnał,
że życie nie wygląda tak jak moje
dzieciństwo, że twoja książka
została za to, ale życie to
bajka, ale
bajka właśnie tak jak ty zawsze to mówisz, że
tam trzeba wszystko przejść w tej bajce, żeby
i ona ma jakiś tam pewien koniec
i to są bardzo ciekawe spostrzeżenia
tego wszystkiego. Tak, ale pamiętaj o tym, że
moja przyjaciółka z najdłuższym starzem
z którą się przyjaźniła 14 roku życia
jest dyżurną ruchu PKP Stacji Szczecinek,
czyli nie tylko mam przyjaciół, którzy
mają pieniądze, moja
druga, najważniejsza przyjaciółka
przysłuchuje się naszemu nagraniu
i ją rzeczywiście poznałam
na drodze zawodowej, bo organizowałam moje
pokazy i przerodziło się to w cudowną przyjaźń
i mam
rzeczywiście z tej drogi zawodowej
mam jeszcze też wspaniałą przyjaciółkę
w moim rodzinnym mieście w Zielonej Górze,
z którą rzeźmy się też

zawodowo trochę poznały, ponieważ nasz dziennikarko
więc od tej strony, ale
to jest, wiesz coś takiego, że
ja ostatnio
powiedziałam, gdzieś się wypowiedziałam
wśród moich przyjaciół, że to jest
to jest taki cudowny, że ja mam takich
cudownych ludzi, a
oni powiedzieli, że
no, ale ja jestem
takim przyjacielem, że jakby
wiesz, ja sobie to, to ja jestem
człowiekiem, który sobie na te przyjaźni
powiem nieskromnie zasłużą, czyli
jeżeli któryś z moich przyjaciół leży w rowie,
to ja też go szuka.

Dlatego to trwa tak długo.

Żadna przyjaźń, jedno
torowanie trwa tak długo, ale też
miałaś na swojej drodze, powiedzmy
wrogów, no bo były takie momenty, że
twoja kariera w Polsce była dyskredytowana
na każdym możliwym fragmencie
rzeczywistości, czy to internet, już później
czy to prasa, był taki moment, że sama
powiedziałeś, że to były często artykuły
sponsorowane i wykupione przez kogoś
i to udowodniłaś na drodze sądowe.

Przez kogo?

Konkurencję. Co to znaczy konkurencję?

Nie mogę mówić nazwisk, bo nie chcę pogrążyć
leżących.

Dlaczego?

Dlatego, że uważam, że, wiesz, no
ja ludziom wybaczam i wybaczyłam,
przegadałam z tym człowiekiem to,
więc to jest chyba też ważne.

Poza tym

wiesz,

ja ci powiem, jak to jest. Ja byłam zawsze takim
kolorowym, jak to Nina Terentiew
moja wieloletnia też przyjaciółka
o mnie mówiła, a Zwiż, a w Polsce
nie pracuje, czyli ja nie jestem koniunkturalną

przyjaciółką.
Znamy się jeszcze z czasów
dwójki, więc
Nina mówiła, że mały to jesteś takim
kolorowym, rajskim ptakiem.
Ja jestem takim kolorowym, rajskim ptakiem.
Wyobraźcie, że ten kolorowy, rajski ptak
przyjeżdża do stolicy, wpada na jakiś
event, robi pokaz, czytam do mediów
na spotkanie, przyjeżdża
dobrą furą, bo to zawsze była moja słabość,
ale też na rzędzie pracy, bo do Warszawy
z powrotem mam tysiąc kilometrów i potrafię to zrobić w jeden dzień.
Denerwuję,
bo nie biegam po sponsorach, bo nie proszę, nie płacę,
bo
nie kupuję żadnych artykułów sponsorowanych.
Jestem wnerwiająca, nie daję się poznać,
nie mam czasu wypić kawy, na propozycje
wypicia kawy, spotkania się, dania prezentu,
prawda,
to odpowiadam, że ok,
nie mam czasu za następnym razem.
I wielu dziennikarzy, z którymi
dzisiaj mam świetne relacje, z którym się
przyjaźnie, powiedziało mi, że ja się nie dałam nigdy
poznać. Jeżeli to
byli mądrzy dziennikarze, to
wierali się, albo to zostawiali, albo poznali mi
z czasem. Jeżeli to były osoby, które miały
kompleksy,
tuż jest grupa, której jest mało w tej chwili w mediach,
bo dzisiaj mamy takich ludzi, którzy
się zajmują mediami, jak ty.
Czyli w wieku,
który wy jesteście pozbawieni
pewnego rodzaju zazdrości,
jakby
nie wychowałeś się w komunie, tak jak
Jurek Antkowiak cudownie
zawsze do mnie mówił, wiesz, mówi,
mała, ty, ty, ty,
ty ciotki komuny, to ona cię nienawidzą, rozumiesz?
Ona cię nienawidzą, ty ciotki komuny, bo

nie jesteś taka szara jak ona i wychodzisz ponad tą rzeczywistość. Więc ja myślę, że z tego powodu że się nie dałam poznać ludziom, to, to, to był taki problem.

No

ale też się świetnie klikałam, czyż pamiętaj no, wiesz, jesteśmy jak, jak to działa. Jak pisano o mnie źle, to się super klikałam, jak pisano o moich sukcesach, to się tam niej pewnie klikałam, no więc, jeżeli masz pamiętam taką historię, jak, jak tam z kim się rozmawiałam, mówisz, ale ty się u nas klikasz najlepiej, ja mówię, nie rozumiem. No klikasz się najlepiej, ale ja mówię, ale, ale co się klika najlepiej? No jak napiszemy jakiejś głównie, to się klika najlepiej.

Ja dużo

przegądam wszystkich portali plotkarskich, no bo często wpisuję sobie imię nazwisko, dodaję serwis plotkarski, sprawdzam ile jest stron i też śledzę dość mocno ewolucję tych mediów i ona kiedyś, kiedyś, kiedyś na samym początku, to była rzeź.

Ja nas się zmieniłam.

Znaczą nadal jest beznadziejnie, ale tam była rzeź, tam było brutalnie.

Ja pamiętam, jak przygotowywałam się do rozmowy za gata Rubik i ja byłam załamany.

Ja nie wiedziałem w ogóle, że tak można.

To było coś takiego, że

ja wśród swoich znajomych nie żartuję tak z kogoś, jak mam ochotę pożartować, jak to było publicznie, to było naprawdę bardzo, bardzo, bardzo mocne.

Jaż dla mnie nie wiarygodne, że można kogoś nazywać córeczką w perspektywie, że to jest na rzecz ona czyta mi żona.

Uuu, ale ja osobie czytałam monstrum, ja osobie czytałam potwory kontraatakują,

ja osobie czytałam
niedopuszczać do rozmnażania potwora.
Wiesz, ja osobie czytałam takie rzeczy,
że po prostu jak mój prawnik,
któremu kiedyś to dałam,
ale to, nie wiem, damu to z 8
lat temu, bo 8 lat temu mi się
chciało walczyć, on
zrobił wiesz, research tego wszystkiego
właśnie, co się pojawiała na mój temat, powiedział, że on nie zna
bardziej hejtowanej osoby, a z drugiej strony
z tak potężnymi osiągnięciami, bo dałam
u wtedy pamiętam taki potężny karton,
karton, takiej wielkości
wiesz, nie wiem, metr na metr,
artykułów,
gazet na świecie,
wiesz, na mój temat
zestawień z największymi domami
mody i tak dalej, i tak dalej, tak.
A walka ma sens? Nie,
żadnego sensu nie ma walka.
To powiem Ci tak,
jeżeli mam do czynienia z potworem
i z osobą szkodliwą społecznie,
to walczę, w ogóle nie ma dyskusji
i nie ma to żadnej ceny dla mnie wtedy.
Natomiast, jeżeli
mam do czynienia
z czymś takim, że będę teraz udowadniać, że nie jestem
wielbłądem, to wolę tę siłę
przyłożyć na ucieczkę do przodu.
I od kiedy moje dzieci
są dorosłe i od kiedy mój ojciec
wiesz, zrozumiał, jak
wygląda świat mediów,
a moja mama i moja babcia szczęśliwie,
przepraszam za to słowo,
że w perspektywie tego hejtu szczęśliwie
odeszły z tego świata
i nie muszą, znaczy już dzisiaj nie ma tego
hejtu na mnie, ktoś kompletnie zmieniło,
jak go odwróciło się o coś musiac stopni,
to wiesz co, to ja w ogóle

mnie to nie dotyczy, bo ja walczyłam
ze względu na rodzinę,
ja walczyłam ze względu na to, że im było przykro,
bo ja zawsze miałam silne poczucie własnej wartości,
zderzyło mi się, no szczerze
mówię o tym tam, te 10 lat temu
czy trochę więcej nawet, że
to podłamało, ale
dzisiaj jest, wiesz, dzisiaj jeszcze każdy z nas
osób popularnych, jeżeli jest
mądry i pracowity, to jest w stanie stworzyć swoje
media, w postaci na przykład Instagrama,
na którym może pokazać siebie takim,
jakim jest, ja nie mam pismo obrazkowego
na Instagramie, nie jest to pismo obrazkowe,
tylko piszę
różnego rodzaju teksty, które mają
ogromną cytowalność i wiem, że to jest też
moje narzędzie ewentualnej wojny, jakby trzeba było.
A ile najwięcej wygrałaś
w takim sporze medialnym?
Chodzić o pieniądze?
Takich sporów nie było.
Wychodziłam w założenia,
dzwoniłam do redakcji,
bardzo często rozmawiałam
z redaktorem naczelnym, mówiłam, jakie są
zagrożenia, pokazywałam pismo od mojego prawnika
i mówiłam, że mamy dwa wejścia.
Albo pójdziemy do sądu i będziemy się bili,
albo następnym razem, jak będą chcieli napisać
pasztet, to poproszę go do autoryzacji.
I wysyłali do autoryzacji?
I wiesz co, i jakoś tak sympatią do mnie
podchodzili, jak usłyszeli mój głos
że nie wysyłali do autoryzacji, ale więcej pasztetów nie było.
No dobrze, ale powiedziałaś już sama o tym,
że kilkanaście lat temu miałaś
myśli samobójcze i chciałaś zostawić taką kartkę,
że to przez was uważasz, że taka śmierć
mogłaby cokolwiek zmienić?
Uważam, że byłabym największą idiotką na świecie,
ale jeżeli jesteś, przepraszam, użyję tego słowa
w dupie

i już nie wiesz, co masz robić,
bo widzisz, że twoje dzieci przychodzą
ze szkoły
i się biły o twoją godność
i ok, ten drugi dostał
i w ogóle ten ma tylko ugrywiowy,
a tamten ma, wiesz, no, ale
jakby stosują przemoc w obronie matki
i jak widzę, że mój tato boi się włączyć
telewizor, jak jest jakikolwiek wywiad
ze mną, czy kupić gazetę,
jak moja mama umierając,
nie wiedząc, że umiera,
nie wiedząc, że umiera, to było bardzo ważne, żeby się chciała leczyć,
żeby nie wiedziała, że jest tak ciężko, chora
czyta
w jednym brukowcu
rozkładówkę na dwie strony,
tytuł przez całe dwie strony, matka minga umiera,
no, to nie przychodzić nic innego do głowy,
a jeszcze sam
jesteś w ciężkiej chorobie
i lekarze rozkładają ręce i mówią, że
w zasadzie przy mojej wątrobie to są średnie
szanse, żebym z tego wyszła,
no, to mówisz, to może ja już to szybciej zakończę,
żeby się nie męczyć, zostawię piękną kartkę,
że wy to zrobiliście w jakimś kolejnym artykule,
no, ale wiesz, po chwili
się obudziłam
i mówię
nie, nie, nie, nie, nie,
moja droga jest jeszcze długa,
nie oczymy na końcu drogi, kto miał rację.
No dobrze, ale uważasz, że taka śmierć
mogłaby zmienić media,
że następnym razem zastanawialiby się co...
Na tydzień, na dwa, na siedem dni,
no, ile, sam doskonale wiesz,
ile, ile
sensacja działa, ile działa sensacja.
Jak śmierć mogłaby coś zmienić?
Mamy do czynienia obecnie z tragiczną
sytuacją czterech młodych ludzi,

ginie, bo jeden pijany prowadził i naćpany, tak?
Cała pozostała trójka była
pijana i naćpana, wszyscy pozwolili
mu wsiąść do tego samochodu, wszyscy
wsiedli razem z nim.
Mamy czterech winnych, zero jedynkowo
dla mnie, czterech winnych
tej sytuacji, która się wydarzyła.
Jest matka, ja jako matka, nie jestem w stanie sobie
wyobrazić, co pani Sylwia Perekti
przeżywa, nie jestem w stanie sobie tego wyobrazić,
która traci syna i musi się
mierzyć z takim hejtem, że jej
syn,
jej syn, jej syna
grupie zdywastowany.
No to ja sobie myślę tak, że by mojej śmierci
to mogłoby się pojawić takie na przykład
dzisiaj z perspektywy czasu, takie na przykład
komentarze i bardzo dobrze
wreszcie nie będzie straszyć dzieci
swoim wyglądem.
Nie, no myślę, że tak by to nie wyglądało.
No i myślę, że dziennikarze
nie, ale w komentarzach?
Czy ty czytasz komentarze? Ja już nie.
Nigdy, nigdy nie czytałam.
Nigdy nie czytałam, ani artykułów, ani komentarzy.
Zdrowie psychiczne jest w cenie.
Ale uważasz, że sukces jest
wart swojej ceny?
Ja myślę, że co uważamy za sukces.
Bo jeżeli moja praca zawodowa jest sukcesem,
to wiesz co, ja mam do tego takie podejście,
że dla mnie moje życie to jest gra.
Ja gram w grę.
I każde nowe wyzwanie, które sobie
stawiam, to jest
zaliczenie w grze określonego
pułapu.
I mnie to bardzo,
mnie to bardzo nakręca.
Mnie to bardzo wiesz, budzi do życia.
To jest dla mnie takie

bardzo, bardzo
życiodajne. Ja się tym karnię.
Ja żyję, bo działałam.
Ja żyję, bo co chwilę coś nowego wymyślam.
I jak jestem zmęczona,
to mówię sobie, dobra, już nie piszę żadnych
książek nic, bo nie mam czasu, ja muszę to robić,
to robić, to robić. Po czym siadam na przeciwko
mojego wydawcy
i Michał mi mówi, słuchaj, to teraz
na 24 zrobimy to,
a na 25 to mam pomysł,
ale ci w ogóle go nie powiem.
Ja już mówię, ale to co, to mam już osiem
zaplanowanych, osiem. I wiesz, jestem cała
nakręcona, że będę to robić. A jeszcze
miesiąc temu mówiłam, że nie będę tego robić.
Bo
wyzwanie, jak widzę wyzwanie przed sobą,
to ja muszę je wziąć.
Ja muszę je wziąć. Czy jestem
zadowolona, inaczej może
ci odpowiem i to myślę, że będzie odpowiedź
taka na twoje pytanie.
Uważam, że nie ma nic gorszego,
jak bycie osobą medialną, osobą popularną,
bo czasami ludzie piszą, że jesteśmy
osobami publicznymi,
nie jesteśmy osobami publicznymi, publiczne są nasze
rzeczy, nie? A my jesteśmy
osobami popularnymi.
Publiczne to są talety
i to nie zestawiać tego z taletami,
to tutaj również publiczni są
funkcjonariusze państwowi, politycy,
ponieważ oni muszą składać sprawozdania,
finansowe, różne tego typu rzeczy.
Ja jako osoba popularna zrobiłabym
wszystko, żeby tą osobą popularną nie być,
gdybym zaczynała życie swoje jeszcze raz.
Zamierzałam ją nie być.
Przypadek rozwód bieda spowodowała,
że zaczęłam budować markę na swojej
twarzy, doradziła mi to

Nina Terentiev,
która powiedziała, daj
twarz swojej marce i dorzuć imię, bo marka
się nazywała na początku minge, nigdy nie zamierzałam
być osobą znana, świetnie ekonomicznie stałam,
no ale przyszło jakieś tam załamanie
rynku, przyszedł trudniejszy okres, trudniejszy czas,
skończył się też
rynek, bardzo dużo dostarczyliśmy
na rynek rosyjski, ten rynek rosyjski się
wtedy trochę załamał
no i trzeba było coś wymyśleć.
Ja wtedy wymyśliłam, że rzeczywiście będę budowała
na swojej twarzy, mając pełną świadomość,
ale nie aż taką, ile zapłacę
za tą popularność. Z drugiej strony
są oczywiście sytuacje, w których kocham
tą swoją popularność, bo ona mi bardzo
mocno pomaga, otwiera bardzo wiele
drzwi, a że okazuje się, że
mam wielu sympatyków
i ludzie mnie lubią,
czytają te moje socjalne wiatr
i zdarza mi się niejednokrotnie, ostatnio
byłam w trudnej sytuacji zdrowotnej
i schodzę na dół, a pani pielęgniarka
przez pana profesora wysłana na dół, a pani
pielęgniarka mówi, panie, w uniu
w ogóle kocham panią i wszystko cytuję
i tu mnie sadza i tam i mówi
proszę następnym razem od razu dzwonić do mnie
tutaj w ogóle tego, to, to, to, to, to, to, to
wiesz, czasami dzięki tej
popularności jest ta droga na skróty
ja zawsze
ja nigdy się nie dopominam
specjalnego działania, jestem
bardzo znana z tego, że
jak pewnie zauważyłeś
jestem osobą punktualną, osobą
bardzo słowną, a jak znajduje się
kikolwiek, kikolwiek hotel, miejsce, w którym
mogłabym zacząć gwiazdować
i mieć pewne wymagania, to

nigdy nie gwiazdożę, nigdy nie wymagam, bo ja
straszenie ciężko pracuję i bardzo wielu
ludzi ciężko pracuje
na mój sukces na to, co w życiu mam
i ja szanuję każdego człowieka ze sprzątaczką
wyłącznie bardzo szanuję, pamiętam jak
mój syn miał 4 latka, przyszłam do domu
taka cudowna osoba była w naszym życiu
przez 25 lat pani Krysia
ich niania i osoba
która prowadziła nam dom
pani Krysia stoi z torebką pod pachą
i mówi, że paniewo, no ja już nie
będę tu pracować, bo i tak moruga do
mnie okiem mówi, bo
oskarek mnie zwolnił
ja patrzę na tego 4-letniego oskarka
który ją zwolnił, patrzę na paniu Krysie
pani Krysie powiedziałem, że dobrze pani
Krysiu i tak dalej, tak dalej
4-letni oskarek dostał najgorszą karę
w swoim życiu, ponieważ nie mógł
oglądać bajek, telewizora, księżyczek
niczego przez
tydzień czasu, a dodatkowo
odegrałam, poprosiłam pani
o Krysie, żeby nie przychodziła na drugi dzień
i jako oskarek się chciał
ze mną bawić, to ja wszystko
robiłam, prawda, czyli gotowałam
sprzątałam, w nadmiarze
oczywiście i mówiłam, że nie mam dla niego czasu
bo normalnie zrobiłaby to pani Krysia
tak i że to, że potem
siadła mi, wytłumaczyłam temu 4-latkowi
że to, że mama wraca z pracy
i może się nim zająć, może się nim bawić
zawdzięcza właśnie pani Krysi
i mają super traktować i 10 razy
mu przeprosić, no i dzisiaj
dzisiaj pani Krysia
jest pełnoprawnym członkiem naszej rodziny
i mimo, że jest już naprawdę
zaawansowanym wieku, koło 80

to moi synowcy traktują ją jak
babcie.
Hmm, to jest duża umiejętność
dlatego też mnie to ciekawiła ta perspektywa
tego domu, no bo jeżeli opowiadasz
o 4-5-letnim dziecków, że w ten sposób
ty podchodziłaś do niego
to też ten dualizm w twoim
życiu funkcjonował.
Tak, tak, wiesz,
dla mnie jakby
szacunek do drugiego człowieka jest czymś
najważniejszym, to powiem ci, że
nie tak rażą je głupoty pisane
przez dziennikarzy dla kasy, jak
razie mnie to,
że ludzie na przykład komentujący
nie, ostatnio była taka sytuacja, że jakiś
taki bardzo młody człowiek
wyskoczył z czymś tam do mnie na ty, ale tak na grubo
poleciał, ja mu piszę, że nie przominam
sobie, żebyśmy razem, zadania z matematyki
w szkole rozwiązywali, na co on napisał
publiczną i nie będę to ciębie mówił na pani.
Ja gdybym miała go pod ręką
to bardziej jak tego co
napisał potwór monstrum, to bym mu
wlała najnormalniej w świecie,
nie? Umiem
kopać, boxować, młody mnie nauczył
trenuje
sporty walki, to bym
siłę zastosowała
w stosunku, oczywiście mówię to w tej chwili
w żartach, ale buzuje
mi w środku, brak szacunku do drugiego człowieka
bez względu na to, tak samo jak widzę
jak ludzie pomiadają takimi
osobami, taka
historia, ja ci powiem taką historię, mój syn
był w szkole, w gimnazjum, wzywa mnie
pani pedagog
do tej szkoły i mówię czy ja wiem
z kim mój syn się przyjaźni, ja mówię, wiem

rzucam dwa nazwiska, a czy ja wiem,
że jeden ma akuratora rodzinnego
chłopiec, że
rodzina ma akuratora rodzinnego
a drugi
to jest syn sprzątaczk
mama jest sprzątaczką
i że dla mojego oskara to nie jest właściwie
towarzystwo, że są dzieci lekarzy, nauczycieli
i tak dalej, mnie tak zatkało
że przez dwie minuty patrzyłam na panią
ogromnymi oczami i analizowałam
w głowie czy ona aby na pewno powiedziała
do mnie to co powiedziała
po czym ona jeszcze dalej zaczęła
widząc, że ja nie rozumiem, do mnie chyba nie dociera
tłumaczyć dlaczego mój oskarż się nie powinien z nimi kolegować
po czym ja wsiadłam w auto
pojecham do domu, przywiozłam
wtedy to były te czasy magnetofą kaseciak
wrzuciłam kasety
kazałam pani słuchać
tam taki był kawałek rap
kawałek raperski
no i pani słucha to słucha, słucha
i ja mówię czy ona to rozumie
ona mówi no tak, ale że tutaj ktoś
to tak bardzo ładnie nagrał
i bardzo ładnie jest to ujęte, że
nie należy przekreślać ludzi z blokowisko
ona nie przekreśla tych ludzi, ale to, to, to
ja mówię, a czy wii pani kto napisał
tekst, kto zrobił bity
i kto tu rapuje
no nie, no nie wiem
właśnie ten, co na tego kuratora rodzinnego
zagłębiła się pani w to
ja mam w domu u siebie studio nagrę
dzieciaki się bawią nagrywają, bo
młody zimno ma w domu, jest zima
nie ma co jeść, ma dwojemu
z czego rodzajem
to jest ten, który ukradł te rzeczy
dlatego, żeby mieć kurtki dla bruteństwa

to nie, nie ukradł tylko, to jest dokładnie
ta historia, kiedy ja jej wytłumaczyłam
dlaczego on handlował narkotykami
będąc nieletnim na blokowisku
ponieważ chciał na zimę
kupić kurtkę dla młodszego
dziesięcio i pięcioletniego
brata i, i ja o tym
wiedziałam i, i
jakby inaczej tym wszystkim
kierowałam, pomagałam
tym, tym, tym, tym dzieciakom
to bez ja nie jestem do tego stworzona, podobnie
jak pani kurator podeszła do mnie w sklepie
spożywczymi, mówi czy ja wiem
że, że to
nie jest bezpieczne, że u mnie na
weekend podobno ten
chłopiec nocuje, a ja miałam
dom składający się z dwóch części
domu i w tym drugim domu była młodzież
oczywiście pod pełną kontrolą, bo nawet nie wiedzieli
że kamery pozakładane i tak dalej
mieli po piętnaście lat
a ja mówię to uważa pani
że zdecydowanie lepiej jest, jeżeli on
śpi na ulicy, a nie, jeżeli u mnie w domu
może pani zainteresować dlaczego mu się w domu nie śpi
może pani zainteresować dlaczego w tym domu jest
osiem stopni, może pani zainteresować dlaczego
w tym domu nie ma ciepłej wody i prądu
nie ma, może tym się pani zainteresowała
a nie tym gdzie on śpi, bo skoro śpi
to pani sądzi pani, że tego piętnastolatka
wykorzystuje w jakikolwiek sposób
ale zainteresowałaście na pewno Natalią Janoszek
no zainteresowałam się
Natalią Janoszek i na początku
zrobiłam się strasznie szkoda
zrobiłam się strasznie szkoda, ponieważ
ja wiem do czego może doprowadzić hejt
sądziłam, że ona sobie wiesz coś tam wymyśliła
dokoloryzowała, nie znałam tej Natalii
Janoszek, nie wchodziłam

w to w żaden sposób głęboko
ale no
szefem marketingu
i osobą, która przy okazji też
mnie pilnuje w różnych ramach
jest mój starszy syn
który po zaprowadzeniu swojej firmy
współpracuje również z moją spółką
zobaczył
co ja opublikowałam, przyleciał do mnie
i narobił takiego okrzyku i mówi mamó
ale ty nie wiesz kto to jest, kto to jest
bo ja tego stanowskiego cały czas
słucham, oglądam, w ogóle to
strasznie fajny facet, świetny dziennikarz
w ogóle mamó mówi i tu i mi zaczęła to wszystko
pokazywać plus zaczęli pisać do mnie ludzie
pani Ewo, pani Niewie
niech pani zobaczy, ona zrobiła to
pani Ewo, a tak pani oszanuje, niech pani jej nie broni
pani Ewo, pani Ewo, pani Ewo
wiesz, no i usiadłam na tym, dwa dni mi to zajęło
nie ukrywam, że zajęło mi to dwa dni
bo ja nie lubię zmieniać zdania wtedy kiedy
w ogóle
wypowiadać swojego zdania wtedy kiedy
nie zapozna się zdaną rzeczą
tu wiesz na fali serca, zabolęło mi, że ktoś
jest tak hejtowany
to podjadam, no ale
taka rzecz mi przypomniła się wtedy, kiedy
ten Oscar zaczął mnie naprowadzać
na inny tor, że
bodajże było coś takiego, że
ona za milion złotych
ja się zdziwiłam i byłam taka dumna
że została z nią za milion złotych
wylicytowana kolacja
na orkiestry świątecznej pomocy
na coś innego i to było milion dolarów
a, milion dolarów to jeszcze lepiej
to coś takiego było, tak
i ja wiesz, mówię to
to mi sprawdź, nie?

jak się okazało, że to wszystko jest nieprawda
i my straciły wizerunkowych, się okazało, że to
to jest trochę jak z mojej pierwszej książki
Gra w ludzi, wychodowana celebrytka
dokładnie to o czym pisze, zresztą
gdzieś tam na forach się pojawiało
to przeczytajcie Gra w ludzi, Mingę
to zobaczycie, że to jest dokładnie
taki przykład, no jestem się boże
się o tym pisałam, tak, przecież to jest ktoś
kto jednak jest na swój sposób
szkodliwy
no i wtedy postanowiłam
zmienić zdanie
i zrobić to publicznie
bo, bo, bo jestem
mojej publiczności, to winna
ale powinna być dalej w show biznesie
wiesz co
dzisiejszy show biznes
jest taki, że jeżeli ludzie, którzy zakładają
worek na głowie
i to jest szczyt ich osiągnięć
są w show biznesie
albo
ludzie, którzy pokazują tyłek
na instagramie
i się wyginają
i usta takie, wiesz, takie robią różne pozy
w wodzie, są gwiazdami
no to taka pani ja noszę, która wszystkim
wiesz, dzisiaj, dzisiaj kryminaliści
są gwiazdami, dzisiaj
show biznes, ja uważam, że 90%
ludzi, którzy są w show biznesie
nie powinni być w show biznesie, media nie powinny
o nich pisać, powinna być z mowa milczenia
bo za 5 lat obudzimy się w świecie
którego większość
z nas, normalnych ludzi, a jest nas
naprawdę duża większość, po prostu nie uniesie
bo światem zaczyna rządzić patologia
i patologia staje się modna
wydaje mi się teraz tylko, że ona jest jednak

ale w takim alternatywnej rzeczywistości
bo mi się wydaje, że jednak te mainstreamowe
media na przykład daleko otrzymają się
od świata youtubera, tak zupełnie, zupełnie
serio, gdzie youtube jest zainfekowany tym
że dzieją się tam rzeczy
o którym naprawdę nie śniło się nikomu
a jednak te media
powiedzmy klasyczne, nawet te portale
plotkarskie, tak w rzeczywistości
nie piszą o tych youtubera, wiedząc
że wygenerowałyby naprawdę
potężne zasięgi
i zaczęli pisać o youtuberach, mnie to zawsze zastanawiało
tak szczerze powiedziawszy
dlaczego oni o nich nie piszą
bo to by było tak
że niezależnie jak i artykuł powstał
byłby kompletnie nudny do tego
co robią dzisiaj youtuberzy
że to by była tak duża skala absurdu
że ludzie mogliby przestać wierzyć w ogóle, że świat istnieje
i to mi się wydaje
że jednak
też te dziewczyny, które pokazują
tylko i wyłącznie tylek też są już spychane
tak zupełnie, zupełnie serio
ale dzisiaj już zaczynamy patrzeć
na to, że to są ludzie sezonowi
zgodzę się z tobą
zgodzę się z tobą, że
jest pewien odwrót
i że tak, wiesz, o przy tym unieliśmy
zgodzę się z tobą, natomiast
jeżeli nie będziemy robić działań
które może się nie klikają aż tak
ale jednak
to jest tak jak wiesz
telewizje zawsze tam miały
programy, które się super oglądały
plus był tak zwany kanał edukacyjny
jeżeli te
o największych zasięgach media
nie będą miały pewnego rodzaju kanału edukacyjnego

tak, czyli mówimy o czymś, co będzie
mówimy o czymś, co będzie
pokazywało właśnie inne
alternatywne świat, sukcesy
że
dlaczego ja zawsze byłam wściekła
że się ludzie skupiają na moim wyglądzie
tak, czy na jakichś różnych rzeczach
które są mało związane z moją pracą
nie dlatego, że nie pompują mi marki
bo moja marka ma 90%
rozpoznawalności, więc życzę każdemu
żeby miał 90% rozpoznawalności
marki z czego
89 osób ma mega pozytywne konotacje
związane z tą marką
ale chodzi o to, że ja jestem idealnym przykładem
dziewczynki z nikom, ze Szczecinka
z normalnej rodziny, bez koneksji
bez bogatego męża
wręcz z problemem potężnym mążańskim
wręcz takiej, która się musiała
wykupić z tej historii
dziewczynki, która
wiesz
zapała się, miała marzenia
miała pomysł i osiągnęła sukces
i to taki sukces na skalę
międzynarodową i wiesz, nie zapomnę
takiej historii, kiedy jedno z bardzo
no, z takich chyba dwóch tych
najbardziej naszych
rozgłośni radiowych
było u mnie na pokazie
w Nowym Jorku, na którym była
na którym była
Kelly Rowland
na którym była Kelly
tak, to ten dziennikarz, który podchodził do ciebie
do twojego syna, do rzecznik prasowego
i tak dalej, i tak dalej, cały czas słyszał, że to wszystko
było zrobione za darmo
a koniec końców...
że ona po prostu się zakochała w mojej kolekcji, że z tyliści pokazali

kolekcję, ona się zakochała w mojej kolekcji
i on to puścił w radio, ja byłam wściekła na niego
że ciekawe, ile Ewamingę zapłaciła
mimo, że nawet Kelly Rowland
mówiła, agent Kelly Rowland mu, bo on nawet z nim
zrobił, wiesz, wywiad
bo mi chodziło o to, że
jak kiedyś jeden z dzisiaj znanych
dzwonił do mnie
polskich projektantów
i zaczynał swoją przygodę z modą
ja pamiętam, że był u mnie środek nocy
bo jak dzisiaj pamiętam, byłam na urlopie na sezsela
i on do mnie napisał na mysędrze
i potem się dzwoniliśmy na mysędrze
i się mnie pytał o różne rzeczy
związane z wejściem w świat mody
i ja mu z przyjemnością ja opowiadałam
i mówiłam i mu pomagałam
tak, tak, tak, ostatnio też do mnie
zadzwoił i też żeśmy się wymieniali
różnymi tam rzeczami, czym jest tak
jakie są niego i tak dalej i tak dalej
tak uważam, że
mój przykład jest idealnym właśnie
przykładem, że nie trzeba zapłacić
bo nie trzeba zapłacić
gdzie trzeba, tam trzeba
no bo oczywiście, że zapokaz trzeba zapłacić
modelki sale i tak dalej i tak dalej
że można pewne rzeczy
zrobić
i osiągnąć w życiu nie tylko dotyczące
mody, ale każde jednej dziedziny
nie mając pleców, konekcji
bogatego męża, bogatego kochanka
sponsora, po prostu
siłą własnej woli, własnych marzeń
i bardzo, bardzo
ciężką pracą
i szanowaniem ludzi, którzy z nami pracują
bo sami to możemy przepłynąć ocean
a i to, jeżeli nie będziemy mieli ekipy
od łódki, różnych innych historii, to tego oceanu

nie przepłyniemy, taka jest praca
więc trzeba szanować każdego, kto tą śrubkę
dokręcał w pociechoła
no tak, ale pisze się, bo o wyglądzie tylko i wyłącznie
dlatego, bo wygląd zauważy każdy
a ciężką pracę, ona jest dużo trudniejsza
do dostrzeżenia i moda to też jest
dość specyficzna
od noga, powiedzmy
show biznesu, że w ludzie tak
przyciętych człowiek patrzą w jedno dziwo longi
no bo to jest dla nich dziwne, to jest dla nich
nieoczywiste, to jest dla nich coś takiego
ekscentrycznego, więc dużo łatwiej jest napisać
o kimś i powiedzieć o monstrum
o nie podoba... i to jest takie
o, krytykują, to znaczy, że mają
jaja, bo też musimy uznać to, że
w Polsce, znaczy w Polsce, na świecie
jest tak naprawdę, bo to nie tylko Polska
jest tak, że jeżeli krytykujemy, to znaczy, że jesteśmy odważni
to nie jest odwaga
to nie jest żadna odwaga, to jest odwrotnie twórczość
bo ja rozumiem,
Ty będziesz odważny, jeżeli mnie skrytykujesz
twarzą w twarz i to uznaję za odwagę
tak, ale też jeżeli to będzie konstruktywna
krytyka, to ja to bardzo docenię
i moja przyjaciółka
która nam tu dzisiaj towarzyszy
to mnie krytykuje się się raz i dziennie
i na cztery przynajmniej się zgadzam
bo uważam, że od tego są przyjaciele
żeby Ci, wiesz, pewne rzeczy powiedzieli
z kolei, wiesz co jest jeszcze
w mojej ocenie
niezwykle istotne
że ten internet jest wciąż
i nadal anonimowy, że te komentarze
są anonimowe, że wiesz
kiedyś
kiedyś miałam taką historię, że
do końca życia nie zapomnę
stoją dwie dziewczyny, nie wiedziały, że ja

jestem w aucie, mam otwarte okno
i że wszystko słyszę
i jedna do drugiej
mówi, słuchaj, widziałaś
jak ta minge żarła
te ciastka, a ja wyszłam
z sklepu jakiegoś, takiego samochsugowego
gdzie kładąc rzeczy do koszyka
miałam niedobór cukru
i otworzyłam, jak się pamiętam
ciastka i sobie jedno ciastko jadłam
widziałeś jak ona żyre, ale widziałeś
jak ona wygląda, że ona żyre te ciastka
ale ona ty wieśniara, nie?
no wieśniara, ja tak patrzę
z boku i własnym oczom nie wierzę
jedna ważyła ze sto, druga ważyła
niej, dramatycznie ubrane
zaniedbane, naprawdę okropne
i się tak wychyliłam i mówię
że cieszę się dziewczynę, że jesteście
takie cudowne i one uciekły
wiesz, one uciekły, po prostu normalnie zaczęły
piec, myślały, że ja nie z tego samochodu
wyskoczę, no do głowy i mnie przyszło, że tam siedzę
więc najśmieszniejsze jest to, że
często za tym klikaniem
siedzi przed komputerem osoba
która gdybyśmy ją zaczęli oceniać
to na pewno by
nie wytrzymała tej oceny
ja jestem też ciekawy do tego, kiedy będzie coś takiego
że będzie prawo internetowe
że to będzie coś takiego, że ok, jest komentarz
więc w takim wypadku powodujemy to, że
logujemy się do komputera
i już nie jesteśmy anonimowi, możemy się nazywać tam
iklikregzet, jasne
ale jeżeli na przykład chcemy wyciągnąć wobec
tego kogoś konsekwencje, piszemy do danego
portalu, dostajemy go dane osobowe
i w takim wypadku możemy to rozwiązać
przez powiedzmy sąd internetowy, no bo to powinno być
dużo prostsze, dużo szybsze procedury

niż to, że
musimy stemić do klasycznego sądu, te sprawy się ciągle
to, co ty powiedziałaś, dzisiaj nie opłaca się
ić kompletnie nawet chociażby z mediami
do tego, więc jeżeli na przykład jest coś niepodważalnego
to powinno być to rozwiązane
wskazam się z tobą w 100%
ja myślę, że dożyjemy tych czasów w rzeczywistości
i albo na przykład, no już dzisiaj jest też tak
jeżeli po moim
podkaście skupą żyźniczakiem, ja widziałem, że niektóre portale
wylączyły komentarze
i to nie jest przypadek, że czasami pod niektórymi
niektórymi artykułami nie można komentować
ze względu na to, że po prostu ktoś się zabezpieczył
prawnie względem tego, więc
bo dzisiaj to już jest tak, że
jako nadawca biorę odpowiedzialność
za to, co u mnie mówisz, więc
jeżeli dojdziemy do tego stadium
że po prostu naprawdę będziemy
tego przestrzegali, to
sami sobie zrobimy dobrze, mnie to zawsze zastanawia
bo jednak koniec końców
ludzie marudzą na portale plotkarskie
ale udzielają im wywiadu
wiesz, tylko portale plote, ale wiesz co
no, jeżeli weźmiesz
naprawdę jest taka, że
pod uwagę ilość
czytelników portali plotkarskich
w stosunku do wszelkich innych
portali, no to już one biją na głowę
no ale to wynika z tylko i wyłącznie
z tego, że inne, że portale plotkarskie zabiły
inne portale, to jest tak jak ty powiedziałaś, że telewizja powinna
edukować, no telewizja publiczna powinna
edukować, przecież tam kiedyś były pokazywane
świetne edukacyjne rzeczy, dzisiaj telewizja
jest kanał edukacyjny w publicznej
no i jasne, że tak, no jest TVP historia, które też
wiesz, naprawdę odżył
TVP historia wiesz, ja myślę, że w ogóle
z większych dramatów w naszym życiu to jest polityka

i ten dramat polityczny polega na tym,
że ja mam
koleżankę, przyjaciółkę, którą znam 30
pary lat i która pracuje 30 pary lat
w tej telewizji, że politycy się
zmieniają, jest muswo ludzi,
którzy po prostu w tej telewizji są po 20-30
lat i nie wszystko tam
jest takie złe tak, więc
ta, ta, ta cała nagonka
wiesz, no to ja jestem
ja jestem tym wszystkim przerażona
mnie, mnie agresja, która
ja rozumiem, że my jesteśmy zmęczeni
ja rozumiem, że my jesteśmy, wiesz,
wychłóznieni emocjonalnie, bo rozwój cywilizacji
nie, nie, nie dorównuje
rozwojowi naszych emocji, że niestety
nasza głowa, nasza dusza, wiesz, my
jesteśmy w tyle w stosunku do tego, co się dzieje
na świecie i czym nas świat zaskakuje
ale no, jeżeli my
nie zrozumiemy tego, że
nie mamy jeszcze podpalać tego, co się pali
wiesz, to, to, to się
spalimy, to się wszyscy
spalimy, to będzie samo zagłada
a my strzelamy do własnej bramki
każdy negatywny komentarz, każde plucie
każde, wiesz, każda
wojna, którą
komuś wytaczamy, to jest tak naprawdę
wojnę przeciwko nam samym
no jasne, że tak, no bo to po prostu do nas wraca
no to jest, to jest tylko tutaj właśnie taki mechanizm
który, bo my to
w perspektywie tego, że patrzysz i to
komentujesz, to nie rozumiesz tego, że kiedyś
może ty staniesz się popularny, albo dostaniesz
coś, nawet popularny w perspektywie
osiedla, szkoły, bo dzisiaj
latki mierzą się z popularnością, bo dzisiaj
nastolatki są popularne, w szkole są popularne
patrzysz się na to, ile obserwuje

tą dziewczyna ludzi na Instagramie, a ile taką, naprawdę oni zaczynają mierzyć się z tym, z czym mierzą się popularni ludzie i wydaje mi się, że kiedy wszyscy zrozumiemy, że dla nas wszystkich będzie to, że ja nigdy nie napisałem komentarz, napisać kiedyś komentarz? Nie, w życiu. Ale ty komentujesz duży ciekawy, rzeczy akurat sobie znaczy wiesz, ja komentuję to na zasadzie takie, bo uważam, że tak mi się udało, że mój Instagram działać się w medium. No właśnie mnie zastanawiał, dlaczego ty nie założyłeś takiego portalu podkorskiego, to by było bardzo ciekawe. Bo już nie mam na to czasu, ale chcę, że to muszę to zrobić razem. Zróbmy to. Dobra, jestem za. To by było bardzo, bardzo, bardzo ciekawe. A dalej uważasz, że feminizm to jest coś bardzo złego? Znaczą, ja uważam, że feminizm to jest jakaś totalna głupota, bo jak świat światem kobiety rządziły tym światem, jak świat światem byłośmy szyją nie jednej głowy, to mądrą szyją. Uważam, że pozbawiamy się tego ogromnego pierwiastka kobiecości. Uważam, że ja nigdy nie odczułam w żaden sposób, nigdy nie odczułam żaden sposób tego, że jestem kobietą, jestem w czymś gorsza. Mało tego, jeżeli kiedykolwiek gdzieś tam, wiesz, coś siedliło i coś się działo, to potrafiłam taką ripostę dać i tak się zaprezentować w ciągu trzech pierwszych minut, że pan siadał i nie było żadnej dyskusji. Przypominam, że to my. To jest powiedzenie, które bardzo wiele osób, bo wiele lat temu się odbył taki kongres kobiet, gdzie mnie zaproszono i, wiesz, były dyskusje, a ci mężczyźni są zili i ja w pewnym momencie nie wytrzymałam i mówię, że słuchajcie moje drogie, ja mam takie pytanie. Kto rodzi

i wychowuje mężczyzn? No kto?

Po prostu.

Ja mam świetnie wychowanych synów,

moje synowe mnie ubóstwiają.

Obie mówią do mnie mamus, mamciu mamuńku,

a czy ty zjadłś, a czy tobie coś kupić,

a czy coś potrzebujesz.

Ja mam, jakby

tak wychowałam facetów,

że moje synowe, dziewczyny

jeszcze żaden nie ma ślubu,

ale to już jest

przez zasiedzenie, to jest jak po ślubie,

że to jest papier jest nieistotny,

to wiesz,

od nas kobiet bardzo, bardzo, bardzo

wiele zależy, to my jesteśmy kusicielkami.

Jeżeli ja słyszę, wiesz,

była afera z moim

udziałem, bo się wypowiedziałam na temat

tam króliczków Playboya, które utyskują,

że im się drama oddział,

to ja mówię jasno i otwarcie.

Znam te historie, znam te środowisko,

znam króliczki Playboya,

byłam, widziałam,

to nie to, że ja coś słyszałam,

nie to, że ja coś słyszałam.

Żeby się tam dostać, trzeba było przejść

casting, trzeba było bardzo,

bardzo chcieć się tam dostać.

Jak się już tam dostało, to

nikt nikogo nie trzymał tam na siłę,

nikt nie nagrywał na nikogo żadnych materiałów,

że jak się wyszło, to się nie mogło wyjść

i tak dalej, i tak dalej.

Można było tam być 3 godziny,

żeby być 3 lata,

a żeby być 3 lata, to trzeba było sobie naprawdę

zapracować na to, żeby te 3 lata być.

W związku z tym, była istniała alternatywa

i teraz robienie po śmierci

tego człowieka,

szaleńca, niezwykle kolorowego szaleńca,

który zrealizował swoje marzenia, posiadania
największego haremu na świecie
i zarzucanie teraz jemu,
że to było obrzydliwe, że ja musiałam z nim spać,
nie nie musiałam.
Jeżeli w
mi tu,
który bardzo szanuje w przypadku autentyczni kobiet,
bo wiem, że są sytuacje,
istnieją sytuacje, w których kobiety
są przedmiotowo traktowane,
narażane, i tak dalej, i tak dalej,
ale jeżeli któraś mówi,
że ona o 22
została zaproszona do hotelu,
do znanego reżysera, do jego prywatnego apartamentu
i ona o 22
poszła do tego hotelu, zapukała
w drzwi i była zdziwiona, że ona o 22
w prywatnym apartamencie
jest w szlaf roku i siada
w łóżku i próbuje ją przytulić,
no to albo ona jest niespełna rozumą,
bo ja o 22
w prywatnych pokojach hotelowych nigdy nie zatwiałam
spraw biznesowych, a byłam kiedyś
niezwykle atrakcyjną
30 parolatką businesswoman
i naprawdę
mężczyźni się, że tak powiem pchali
drzwiami i oknami i składali mi
przeróżne propozycje,
ale za każdym razem
nawet pod takiej niewłaściwej propozycji
sprowadzałam mężczyznę na taki tor,
który mnie potem szanował
i mam takiego jednego przyjaciela, z którym się przyjaźnie
lat 30 równe
i nasza znajomość zaczęła
się od dwuznaczej
a w zasadzie jednoznacznej propozycji
dostał w web
po czym
przedstawiłam mu się

a nie miał zielnego pojęcia, że mimo, że ja mam lat 25
to już współpracuję z jego firmą
i to nieźle zakupy robię w jego firmie
bo wyglądałam na dziewczynkę, która
pewnie czeka na szefową
pocztą firmą
i przeprosił mi
do dzisiaj jesteśmy przyjaciółmi
zareagowała mi nigdy w życiu więcej
nie wyciągnął ręki w moim kierunku
niektórzy mężczyźni tak działają
zwłaszcza, że mężczyźni, którzy pochodzą
na przykład z południa Europy
to, że Berlusconi poprosił mi o numer telefonów
publicznej sytuacji i robił mi tysiąc komplementów
w krajach anglosaskich byłoby to nie do pomyślenia
ale we Włoszech jest to pełną normą
i nikogo to nie zdziwiło
w związku z tym od nas kobiet zależy
czy my musimy być koniecznie feministkami
i same dźwigać te siaty
no bo skoro chcesz tego równouprawnienia
to dźwigaj te siaty, tak
jeżeli masz fajnego i mądrego faceta
to moje obaj synowie
sprzątają równo
pracują równo ze swoimi dziewczynami
nie ma podziału na męskie
i damskie role
kto ma czas, ten to robi
na wiadomo, że są rzeczy, które wymagają
męskiej siły, męskiej interwencji
ale są takie, w których my kobiety
wiemy i my powinniśmy wziąć
i nie mówię tu o gotowaniu, praniu i sprzątaniu
bo akurat mój starszy syn super gotuje
a mój młodszy syn na przykład super sprząta
ale to prawda, że dostałaś propozycję
200 tysięcy za jeden weekend
w jakiś krajach arabskich w Dubaju
tak, 200 tysięcy
dolarów, musimy dobrze się rozumieć
200 tysięcy dolarów dostałam za weekend
który miał być akurat weekend

w Polsce Świąteczny Bożonarodzeniowy
trzeba przeczytać moją książkę
dokładnie, ubierałam arabskie
księżniczki, ale chyba też
taką
w tej chwili
robię trzecią część mojej trylogii
Gra w Ludzi Furstka do Piekła
i tam szczegółowo różne rzeczy
opisuję
i to nie były żadne jakieś wygórowane pieniądze
natomiast jeżeli ktoś powie, że boże są piękniejsze
i ładniejsze, no to jeszcze
dodam, że wtedy moim atutem nie byłam
top modelką, ale moim atutem było
dokładnie to, że było to dokładnie
w 2005 roku
kiedy media międzynarodowe
a włoskie to już po prostu
do
pokokardy były wypełnione
historią właśnie
że odmówiłam Berlusconiemu
i
będziesz potrzebował do dokumentowania
to ci podeślę, po włosku sobie czy mam czy...
Ja już wszystko zadałem po Natalii Janoszek
uwielbiam, że sprawdziłem wszystko, ja znam
tę historię z Berlusconiem, znam tę historię
z Oskarżanocio Roman
z żonatą mężczyzną
nie, nie, nie, Oskarżanow, wręcz odwrotnie
ja powiedziałam, że ja, wiesz, to była
z historii... Nie, nie jest Berlusconi, to wiem
ale tam jeszcze była taka jedna historia z innym panem
W ogóle wiesz, to jakby wszystko bzdura
natomiast z kwestii Berlusconiego
historia się ciągnęła jeszcze dwa lata
i na bazie tej historii ktoś po prostu
wiesz, pokazał
powiedział, że to było
no i bardzo wpływowy
szef, no jak Berlusconiemu nie
to ja już wykupię, wiesz, to było

bardziej chyba ten Berlusconiem...
Tak, ja myślę, że
tak, ja myślę, że te moje
wtedy rudę kręcone do pasa włosy
i smukła śniada sylwetka
była kwestią drugorzędną
mętką było nie
dla Berlusconiego, to była mętka
oczywiście nie skorzystała, miał po mnie przecież
prywatny samolot
i to wiesz
nie skorzy, ja znowu powiem, nie neguję
takich osób, absolutnie nie neguję
ja jestem jakby każdy
jest, wiesz, władcą własnego ciała
natomiast ja marzę o tym
aż wrażenie bylałem, no
ja marzę o tym, żeby moje
osiągnięcia
zawodowe
wiesz, stoję przed Ruscem, co myślę, a
bo to jest dobre, wiesz
bo to jest dobre, że jak
mój kolekcjoner
wpłaca mi zaliczkę na kontakt, ja jestem na wakacjach
za obraz, którego jeszcze nie ma
i dzwonię do niego, że chyba się pomylił
bądź pieniądze weszły na moje konto od niego
a on do mnie mówi, nie, nie, nie, nie, słuchaj
nie mogę doczekać, proszę Cię, jak wrócisz, to
weź zrealizuj moje zamówienie, to jest zaliczka, żebyś
się wybawiła za wszelkie czasy
ale ja nie mam czasu
po przyjeździe Ci tego namalować
wiesz, dla mnie to jest miarą mojego sukcesu
a nie to, że się z kimś prześpię
i on w ramach dziękności kupi pięć moich obrazów
czy wykupi cały nakład książki, tak?
no wiesz co, liczyłem na zupełnie inną deklarację
no dobra, ale mówię, że nigdy nie czułaście gwiazdom
to kim się tak naprawdę czujesz?
aaa
evo z 3B
z 3A, przepraszam, evo z 3A z liceum

dziewczyną
stwarzył morusaną marzeniami, którą cały czas
zadziwia, zachwyca świat
dziewczyną, która ostatnio
w klubie we Włoszech na dyskotecę
bawiła się z przyjaciółmi
jak siedemnastolatka
dziewczyną, która
ma bardzo, bardzo, bardzo
ciężkie doświadczenia życiowe, ta
wyższa siła kreatywna
nie wiem o co jej chodzi, że mi wrzuca
co chwilę jakiegoś potwora pod nogi
ale
ale
uważam się za bardzo mocną i silną wojowniczkę
uważam się za fajnego przyjaciela
za fajnego człowieka, na pewno za fajną matkę
na pewno za fajną córkę
myślę, że jestem fajna
a z drugiej strony myślę, że jestem też
za dobra, za bardzo otwarta
a z drugiej strony zawsze
powtarzam, że wiesz co, ja wolę się
rozebrać i doświadczyć każdego jednego dotyku
i rozebrać się do naga przed drugim człowiekiem
a jeżeli być hermetycznie
ubrana w masce, w zbroi
bo wolę czasami wiesz cierpieć
a jeżeli nie doświadczyć tego dobrego
bo chodząc w stosunku do wszystkich ludzi
w masce, w zbroi
to
to nie doświadczy tego
niczego kompletnie
i na przykład zawsze dziennikarze
porozmowach ze mną mówią, że
lubią ze mną rozmowy, że jestem otwarta
że jestem gadua
ja mówię, jeżeli mogę coś powiedzieć
to chciałabym powiedzieć prawdę
chciałabym się sprzedać
bo ja się w ten sposób przecież sprzedaję
jestem marką

że ja nie robię tobie ułaski
ja z wielką przyjemnością przyjąłam
do twojego programu
zaproszenie, bo ty jesteś na mnie marką
przy której moja marka
może znowu szerzej zaistnieć
więc oczywiście odmawiam
różnym historiom
które uważam są niewarte
żeby poświęcać czas i strzęplić język
ale generalnie z ogromnym szacunkiem
podchodzę do takich sytuacji jak dzisiaj
ale zobacz, ale też jest tak
bo ty umiesz, że jesteś gadułą
ale ja uważam, że jesteś gadułą na tematy
na które chcesz gadać, ty zagadujesz rzeczy
żeby czasami zagolopować się dalej
zgubić te rozmowce
ja tę rozmowę traktuję jako grę wstępna
mamy tak mało czasu
że tylko i w on się już stwierdziłem, że dobrze
pogadajmy w ten sposób, bo ja uważam, że z tobą
można zrobić piękną rozmowę
na temat tego kim jesteś naprawdę
i nie tak jak ty patrzysz, jaką masz optykę
na media, ale jaką masz optykę na siebie
bo zobacz, to co ty powiedziałaś
ty często jesteś naga
w perspektywie swojego życia
ale to jest intymne spojrzenie
którego tak naprawdę, nawet jak to powiedziałaś
że za wcześniej wydałaś swoją autobiografię
ja dzisiaj rozumiem dlaczego za wcześniej
jeszcze nie rozumiesz
nie, nie, już to da się
już to da się zrozumieć
wiesz, jak sobie tak na spokojnie
widzę ciebie, jak mówisz
i widzę w jakich fragmentach
jest coś zupełnie innego
nie, to ja ci powiem tak
nie, nie, nie podchodź do mnie psychologicznie
ale nie podchodzę psychologicznie
ale dlaczego ci powiem, że dlaczego ci powiem nie

umówmy się tak, zakończą sobie dzisiaj rozmowę
na pitu-pitu
bo ja nawet jestem zaskoczona, że ty mi takie zadajesz
pytania łagodne bardzo
w sensie nie mówię łagodne
ale mówię takie
sympatyczne szalenie
i umówmy się
że ja za jakiś czas
się do ciebie odezwę
i zrobimy taką rozmowę
która
która wyjaśni ci bardzo wiele
i która będzie
rozmową, przełomową
i która, no
rozwali system
nie zmieścilibyśmy tej rozmowy w 90 minutach
dlatego też po prostu zmieniłem całą
koncepcję na rozmowę w trakcie całej rozmowy
bo stwierdziłem, że jest bez sensu to zrobić
nie zgodziłabym się dzisiaj
na taką rozmowę
nawet ona była nie rozciągalna czasowo
natomiast chcę ci powiedzieć, że
bardzo
cenię twoją intuicję inteligencji
ale chcę ci powiedzieć, że ja dzisiaj jestem
w takim czasie 17 latki
a ten czas 17 latki
jest nieprzypadkowy, bo ja bywam
starą kobietą, bywam
starym zmęczonym człowiekiem
i wiesz
i
no ja powiem ci, dlaczego jestem
dlaczego jestem w takiej
sytuacji tej 17 latki
i
opowiem ci drastyczną
drastyczną prawdę
a dlaczego dzisiaj jesteś 17 latką
poprzestałem być starą umęczoną kobietą
czyli znowu jesteś singielką

to wiesz dlaczego mężczyźni
zawsze kojarzał tego typu
tematy
ze związkami
między ludzkimi
nie wiesz to jest bardzo duża
złożona sytuacja
ale zobacz pytanie, odpowiedź mogła być tak
bądź nie
a u mnie nie ma ani taka, nie nie
ale powiem ci, że
otwarte związki są teraz całkiem popularne
ale wiesz co
nie nie, żeby się
problemy ludzkie
żeby się
sprowadzały do związków
damsko-damski, damsko-damski
by the way jest dokładnie to obojętne
a w moim przypadku damsko-męskich
żeby to był tylko ten problem
to by było
wiesz, to świadomie by fajny, bo takie problemy
to się cyki rozwiązuje, takie to jest po temacie
i trudno chyba
ale zdarzają się w życiu
takie sytuacje, które
ja byłam długo pod wodą
o tak ci powiem, ja byłam długo pod wodą
i czułam przy duchę już
pływam kraulem, ja 8 lat trenowałam
pływanie delfinem, a dzisiaj
delfinem jeszcze nie pływam, bo mam słowo
kondycję, dzisiaj pływam kraulem
więc, więc
mam dzisiaj tą energię 17-latki, więc odpowiadałam
ci dzisiaj bardzo szczerze
na wszystkie pytania
uwierz mi, bardzo szczerze ci odpowiadałam na wszystkie pytania
wiem, to ogólnie wiem, ja sobie zdaję
z tego jak najbardziej sprawę, to już kończąc
i zostając przy relacjach damsko-męskich
bo mi się spodobał twój jeden bardzo jeden komentarz
że Baron uprawia marketing

przy okazji seksu
no tak, tak, wiesz
no tak to wygląda, że Baron uprawia marketing
przy okazji seksu, no, no
a wiesz, jak prosto jest, żeby Balon pęki
to, żeby wszystko wypłynęło tak na, na wierzch
niebom pęcia
wiesz, powiem się tak, wielu ludzi
bardzo wielu ludzi
mam takiego przyjaciela
wieloletniego, który mówi, że
mężczyzna, żeby uwieźć
nie nauczy się fruwać
no więc Balon tak długo wiesz, nosi
i
tą swoją formę i przyjmuje te wszystkie rzeczy
wiesz, o których ludzie marzą
dopłoki
no, nie zaliczy
jak zaliczy to pęka, wiesz
albo pęka samoistnie, bo zaliczył
albo zdejmuję się go, bo zaliczył
tak, i wiesz, i to wszystko
siło rzeczy wypływają, można zobaczyć
co z tego zostało się okazuje, że jest to Balon
wtedy kiedy, wtedy kiedy
ludzie osiągają swój sukces
i wtedy, kiedy ludzie osiągają swój cel
bardzo często pękają
i to nie dlatego, że
nie chcą pęknąć
że to jest przypadek, nie
już nie muszą żadnego kształtu nakładać
już nie muszą niczego udawać
nie zdarzyło ci się nigdy w życiu, że ktoś
kupiłeś kogoś, kto był marchew koła
a jak dotarł do ciebie i już miałeś
tą marchewkę w ręku, to patrzysz rapny
ma tam miazg zakowat, albo szczypiorek
właśnie, lubę kalarepę
no widzisz, a była marchewka
właśnie, to kiedy to, bo ja taka
biografia prawdziwa
myślę, że za 2 lata

naprawdę? tak
to czekam, bardzo ci dziękuję za dzisiaj
bardzo ci dziękuję za zapraszanie